

październik 2015

# Kapitał Polski

Gospodarka | Samorządy | Nauka – Innowacje

## Janusz Piechociński

Wicepremier, Minister Gospodarki

Przemysł stanowi o sile polskiej gospodarki. Ostatni kryzys na światowych rynkach ujawnił znaczenie realnej gospodarki i silnego przemysłu. Jednak jednym z kluczowych czynników, który odpowiada za zwiększenie konkurencyjności polskiej gospodarki jest wsparcie dla rozwoju innowacji.





# S5 – Kierunek Dobrych Inwestycji

Nowe miejsca pracy, inwestycje i rozwój miejscowości położonych w pasie drogi S5 – to cele, które stawiają sobie partnerzy projektu „S5 – Kierunek Dobrych Inwestycji”, czyli Ministerstwo Gospodarki, specjalne strefy ekonomiczne i lokalne samorządy położone w pobliżu trasy. Nadrzędnym celem inicjatywy jest stworzenie mocnego obszaru aktywności inwestycyjnej wzdłuż budowanej drogi S5. 17 września br. w Żmigrodzie podpisano porozumienie o wspólnej realizacji projektu gospodarczego „S5 – Kierunek Dobrych Inwestycji”.

Droga ekspresowa S5 stanowić będzie komunikacyjny kręgosłup łączący Dolny Śląsk z Wielkopolską, a dalej z krajowym układem drogowym Polski północnej. Województwo dolnośląskie zyska dzięki temu szansę na rozwój terenów na północ od Wrocławia m.in. w okolicy Trzebnicy i Żmigrodu. Budowa trasy będzie silnym impulsem do lokowania inwestycji w pobliżu tak dobrze skomunikowanych terenów.

*- Stawiamy nie tylko na duże koncerny zagraniczne. Chcemy stworzyć najlepsze warunki do prowadzenia biznesu także rodzimym, małym i średnim przedsiębiorstwom. To dla nich wzdłuż dróg ekspresowych powstają podstrefy stref ekonomicznych, budują się hale magazynowo-przemysłowe i to ich już dziś zapraszamy na tereny inwestycyjne wzdłuż drogi S5. Będzie ona prawdziwym „Kierunkiem Dobrych Inwestycji” – mówi Ilona Antoniszyn-Klik, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki.*

Doświadczenie pokazuje, że komunikacja oparta na nowoczesnej infrastrukturze drogowej, to podstawa sukcesu każdej inwestycji. Przedsiębiorstwa decydując o wyborze lokalizacji swojego biznesu szukają przede wszystkim terenów, których sieć drogowa gwarantuje szybki transport towarów i ludzi. S5 stanie się więc silnym argumentem na rzecz Dolnego Śląska w walce o przyciągnięcie kapitału. O pełnym wsparciu dla idei projektu przekonuje Monika Gąsiorowska, Dyrektor Biura Rozwoju Regionalnego Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji



Zagranicznych. *- Nie ma dnia abyśmy nie zapraszali inwestorów do obejrzenia terenów wzdłuż dróg ekspresowych. Pytania o dostępność komunikacyjną to jedne z pierwszych, jakie zadają potencjalni inwestorzy. Dzięki projektom takim jak „S5-Kierunek Dobrych Inwestycji” możemy im zagwarantować najlepsze warunki do prowadzenia biznesu – mówi Monika Gąsiorowska.*

**Partnerzy porozumienia łączą siły**  
Kluczowym elementem powodzenia projektu „S5 – Kierunek Dobrych Inwestycji” będzie zaangażowanie specjalnych stref ekonomicznych.

Inicjatywę wspierają strefy: **legnicka, wałbrzyska, kamiennogórska, kostrzyńsko-słubińska i pomorska**. Do ich zadań należeć będzie przygotowanie atrakcyjnych działek inwestycyjnych wzdłuż trasy wyposażonych m.in. w gotowe hale pod wynajem dla małych i średnich firm. To właśnie strefy we współpracy z samorządami lokalnymi zadbać również o infrastrukturę towarzyszącą (drogi, uzbrojenie, sieci).

*- Na Dolnym Śląsku mamy wyjątkowy klimat do prowadzenia biznesu. Przyjazne, otwarte na inwestorów samorządy, aż trzy strefy ekonomiczne, wyspecjalizowane kadry, klastry wspierające poczynania przedsiębiorców i stale rozbudowujący się system połączeń komunikacyjnych. Dziś zapraszamy do skorzystania z oferty inwestycyjnej wzdłuż drogi S5. Tu naprawdę warto ulokować swój biznes! – przekonuje Rafał Jurkowlanec, prezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.*

W ramach projektu „S5 – Kierunek Dobrych Inwestycji” Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych przeprowadzi kampanię promocyjną skierowaną do zagranicznych inwestorów, co dodatkowo zwiększy atrakcyjność oferty partnerów porozumienia. Przy współpracy z Agencją Nieruchomości Rolnych, dysponującą terenami rolnymi wzdłuż S5, powstanie również wykaz najbardziej atrakcyjnych obszarów dla potencjalnych inwestorów. Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna wraz z lokalnymi samorządami przystąpiła już do analizy potencjału in-

westycyjnego gruntów przy węzłach drogowych nowo budowanej trasy m.in.: w Żmigrodzie, Trzebnicy oraz Wrocławiu.

Grunty wzdłuż drogi posiadają też strefy: kamiennogórska, wałbrzyska, kostrzyńsko-słubińska i pomorska.

*- Do dyspozycji przedsiębiorców mamy łącznie 465 ha terenów inwestycyjnych w pasie drogi S5. Zapraszamy do inwestowania m.in. we Wrześni, Śremie, Książu Wielkopolskim, Lesznie, Rawiczu czy Wołowie. W czternastu lokalizacjach objętych obszarem WSSE „Invest-Park”, wzdłuż trasy ekspresowej S5, przekazaliśmy już inwestorom 655 ha – mówi Barbara Kańnikowska, prezes Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park”.*

Projekt „S5 – Kierunek Dobrych Inwestycji” jest kolejnym porozumieniem na rzecz budowania silnych obszarów aktywności inwestycyjnej realizowanym na Dolnym Śląsku. W lutym br. Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna zainicjowała projekt „S3-Droga Wielkich Możliwości”. Trasa S3 w województwie dolnośląskim jest na etapie budowy i projektowania, ale strefy ekonomiczne Polski Zachodniej już teraz przygotowują się do momentu, kiedy połączy ona północ z południem kraju, tworząc tym samym jeden z najlepszych obszarów do lokowania biznesu.

W tej chwili, w ramach projektu „S3 – Droga Wielkich Możliwości” LSSE, wspólnie z samorządem Głogowa, realizuje projekt Głogowskie-

go Parku Technologicznego, gdzie powstaną pierwsze hale pod wynajem dla przedsiębiorców. Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna przygotowała się także do utworzenia w Jaworze i Męcince Dolnośląskiej Strefy Aktywności Gospodarczej - S3 Jawor (DSAG – S3 Jawor) obejmującej ponad 420 ha terenów inwestycyjnych. Obszar ten ma szansę stać się jednym z największych i najbardziej atrakcyjnych terenów inwestycyjnych w kraju. Władze Jawora i Męcinki podjęły już stosowne uchwały, w których wyraziły zgodę na włączenie gruntów w obręb LSSE. Do końca roku obszar DSAG – S3 Jawor ma zostać włączony do Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej jako podstrefa LSSE.

**Żmigród otwarty na inwestorów**  
Samorządem, który jako pierwszy przystąpił do projektu „S5-Kierunek Dobrych Inwestycji” jest Żmigród. Gmina wytypowała 212 ha gruntów, które wkrótce mogą stać się obszarem objętym Legnicką Specjalną Strefą Ekonomiczną. Radni Żmigrodu jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na włączenie tych terenów w obręb LSSE. Ostateczną decyzję o powstaniu podstrefy Żmigród Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej podejmie Ministerstwo Gospodarki. Jak zgodnie podkreślają władze LSSE i Żmigrodu, decyzja o włączeniu nowych terenów do strefy może być przełomowa dla rozwoju gminy.

*- W Żmigrodzie dobrze się mieszka i inwestuje. To przyjazne miejsce do prowadzenia biznesu. Liczymy, że budowa trasy S5 zwiększy atrakcyjność in-*

*westycyjną gminy a obecność stref ekonomicznych i wsparcie tak wielu partnerów dzisiejszego porozumienia zaowocuje nowymi miejscami pracy. Zrobimy wszystko co w naszej mocy, aby tak się stało – przekonuje Robert Lewandowski, burmistrz Żmigrodu.*

Na terenie gminy Żmigród działa już Kamiennogórska Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości, która dysponuje 17 ha wolnej powierzchni inwestycyjnej.

*- Nakłady inwestycyjne poniesione przez inwestorów w podstrefie Żmigród KSSE Małej Przedsiębiorczości wynoszą prawie 37 mln zł. Udało nam się stworzyć tutaj 118 miejsc pracy. Ponad 7 ha czeka też na inwestorów w podstrefie Prusice. Zapraszamy! – ofertę Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej prezentuje Wojciech Smołański, członek zarządu KSSE Małej Przedsiębiorczości.*

**Kierunek Dobrych Inwestycji w budowie**  
Trasa S5 na terenie Dolnego Śląska połączy Korzeńsko z Wrocławiem i będzie liczyła ponad 48 km. W ramach budowy dolnośląskiego odcinka drogi wykonanych zostanie m.in. sześć węzłów zapewniających powiązanie nowego odcinka trasy z istniejącym układem drogowym. Będą to węzły: Żmigrodek, Żmigród, Krościna, Prusice, Trzebnica i Kryniczno. Cały dolnośląski odcinek nowej drogi ekspresowej w kierunku Poznania ma być gotowy do końca 2017r.



# Strefa dla smakoszy

O atrakcyjności Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK” decydują nie tylko ulgi podatkowe, które otrzymują inwestorzy działający w jednej z 48 miejscowości objętych strefą, ale także opieka, jaką spółka otacza przedsiębiorców. Zostało to docenione przez magazyn fDI grupy Financial Times, który uznał spółkę za najbardziej przyjazną inwestorom.

Doskonały klimat inwestycyjny w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej sprawił, że swoje zakłady ulokowało tu już blisko 180 przedsiębiorców, inwestując ponad 19 miliardów złotych i tworząc około 41 tysięcy nowych miejsc pracy.

Jedną z najdynamiczniej rozwijających się branż w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej jest branża spożywcza. Sektor ten już w 2014 r. został przez Ministerstwo Gospodarki uznany jako jeden z najistotniejszych dla polskiej gospodarki. Generuje on ponad 13 proc. PKB, w ciągu dekady eksport w branży wzrósł 5-krotnie, ciągle rośnie też sprzedaż wewnętrzna. Branżę z pewnością czeka jeszcze wiele wyzwań i niespodzianek, związanych z koniecznością dostosowania się do zmieniających się warunków geopolitycznych oraz do wymogów współczesnego konsumenta. Wyzwaniem dla badaczy i naukowców jest na przykład konserwacja żywności.

*- Rynki oczekują towarów o długiej przydatności do spożycia, ale świeżych i zdrowych, bez szkodliwej chemii. Pierwsze jaskółki już mamy, np. specjalne folie do przechowywania, nowatorskie metody suszenia, czy mrożenia – mówi Ilona Antoniszyn-Klik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki.*

W podstrefach WSSE funkcjonuje 13 firm z branży spożywczej. Towarzy się im kilka zakładów, produkujących m.in. opakowania, folię spożywczą, etykiety samoprzylepne, ekspozytory czy materiały reklamowe. Przedsiębiorstwa te zainwestowały prawie 2,5 mld złotych i zatrudniają ponad 2700 osób.

*- To jedna z trzech naszych strategicznych, dominujących gałęzi produkcji, obok motoryzacyjnej i AGD – mówi Barbara Kaśnikowska, prezes spółki INVEST-PARK, zarządzającej strefą. Dodaje też, że wszystkie trzy łączą się i przenikają. - Przecież ciągniki i maszyny rolnicze są niezbędne w produkcji żywności, podobnie, jak chłodnie czy urządzenia do obróbki termicznej. Wszystko się wzajemnie uzupełnia.*



WAŁBRZYSKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA

Do największych inwestorów z branży spożywczej w wałbrzyskiej strefie należą m.in. Mondelez, Bama, Pasta Food Company, Oleofarm, FSB Piekarnia.

Mondelez Polska Production w Skarbmierzu, lider na rynku czekolady, ciastek i kawy, właśnie uruchomił jedną z najnowocześniejszych linii produkcyjnych w Europie, z której w ciągu 8 godzin może zjechać nawet 700 tys. batonów. Planuje również utworzyć pod Wrocławiem Centrum Badań i Rozwoju i zatrudnić kolejne 125 osób. Mają tu powstać nowoczesne laboratoria, wyposażone w aparaturę najnowszej generacji. W Opolu natomiast Pasta Food Company uruchomiła produkcję schładzanej lasagne. Jest to wspólne przedsięwzięcie francuskiej firmy Stefano Toselli oraz belgijskiej Tel Beke. W skład koncernu wchodzi 9 fabryk, działających w Holandii, Belgii i Francji, a produkty dostępne są w 25 krajach. Miliony bułek dla McDonald's produkuje zakład FSB Piekarnia w Strzegomiu. Fabryka, która początkowo miała zatrudnić 50 osób, stworzyła ponad 170 miejsc pracy. Bama, amerykański potentat na rynku gotowych produktów piekarskich ulokował się w Stanowicach koło Oławy. Firma produkuje torty, ciasta, bułki do hamburgerów, ciasta na pizzę. We Wrocławiu suplementy diety, dietetyczne środki specjalnego przeznaczenia medycznego, surowce farmaceutyczne, zdrową żywność wytwarza polska firma Oleofarm.

Przedsiębiorcy, nie tylko z branży spożywczej, którzy chcieliby zainwestować w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, mają do dyspozycji prawie 1300 ha wolnych terenów położonych blisko głównych szlaków komunikacyjnych (autostrad, dróg ekspresowych, lotnisk), niedaleko granicy z Czechami i Niemcami. Inwestycje na tych terenach objęte są ulgami podatkowymi sięgającymi nawet 55 proc. kosztów lub 2-letnich kosztów pracy.

Więcej informacji: [www.invest-park.com.pl](http://www.invest-park.com.pl)



## STREFA DLA SMAKOSZY

|  |   |  |   |  |
|--|---|--|---|--|
| <b>OLEOFARM</b><br>WROCLAW<br>oleje spożywcze, suplementy diety  | <b>KING CHICKEN FEED</b><br>ZAROW<br>mieszanki paszowe i koncentraty                | <b>PASTA FOOD COMPANY</b><br>OPOLE<br>gotowe dania makaronowe (lasagne)  | <b>UNITED EUROPA</b><br>SREM<br>przetworstwo mięsa  | <b>VASCO-TECH</b><br>WROCLAW, SKARBMIERZ<br>SWIEBODZICE<br>stodółki  |
| <b>KING CHICKEN FOOD</b><br>ZAROW<br>wyroby z drobiu   | <b>LORENZ SNACK-WORLD LOGISTICS</b><br>OLAWA<br>centrum dystrybucyjne               | <b>MONDELEZ POLSKA PRODUCTION</b><br>WROCLAW, SKARBMIERZ<br>wyroby czekoladowe, batony, waleki, gumy do żucia        | <b>FLEX FILMS EUROPA</b><br>WRZESNIA<br>wyroby z tworzyw sztucznych (m.in. folia do produkcji opakowań na chipsy i kawę)    | <b>TPP-GRAFIKA</b><br>SREM<br>ekspozytory z papieru, szkła, plastiku, drewna i metalu                      |
| <b>WALKI</b><br>WROCLAW<br>przetwórstwo z pakowania i tworzyw sztucznych z tworzyw sztucznych, aluminium | <b>DS SMITH ŚLĄSK</b><br>OLAWA<br>opakowania kartonowe, szklaki reklamowe z kartonu | <b>GREAT MAPLE COMPANY</b><br>SKARBMIERZ<br>folie polipropylenowe m.in. do pakowania żywności, laminowania, etykiety | <b>IMOLA</b><br>LESZNO<br>opakowania z tworzyw sztucznych (worki aluminiowe, jelonkówki itp.), usługi magazynowania towarów | <b>ID TECHNOLOGY POLAND</b><br>WROCLAW<br>specjalistyczne etykiety samoprzylepne, konwertowanie materiałów |

**W WSSE „INVEST-PARK”**

- Produkcja realizowana jest na 173,37 ha, co stanowi 6% całej powierzchni Strefy.
- Firmy te zainwestowały już 2,45 mld zł i zatrudniają 2712 osób.
- W WSSE „INVEST-PARK” 21 firm działa w branży spożywczej i związanej z nią branżą opakowań.

**PRODUCENCI BRANŻY SPOŻYWCZEJ W WSSE „INVEST-PARK”**

- BAMA EUROPA**  
OLAWA  
mrożone ciastka z nadzieniem owocowym
- BIG PIEROGI**  
OPOLE  
wyroby oraz dodatki garmazeryjne (pierogi, sosy)
- CEDROB**  
KLUCZBORK  
gotowe pasze dla zwierząt gospodarskich
- DINO KROTOSZYN**  
KROTOSZYN  
centrum logistyczne oraz przetwórstwo mięsa, dania gotowe, wypiek, pieczywa
- FSB PIEKARNIA STRZEGOM**  
STRZEGOM  
bułki do hamburgerów, cheeseburgerów, tortille oraz croissanty

**PRODUCENCI OPAKOWAŃ DLA BRANŻY SPOŻYWCZEJ W WSSE „INVEST-PARK”**

euro-park  
wistosan

arp  
Agencja  
Rozwoju  
Przemysłu  
S.A.



TARNOBRZESKA SPECJALNA  
STREFA EKONOMICZNA  
EURO-PARK WISŁOSAN

**NASZA SPECJALNOŚĆ TO:**

- tereny „green field” 1-100 ha
- projekty „pod klucz” – atrakcyjne warunki zakupu lub wynajmu
- hale produkcyjno-magazynowe 1000 m<sup>2</sup> – 8000 m<sup>2</sup>
- nowoczesna infrastruktura parków przemysłowych i inkubatorów technologicznych na potrzeby produktów innowacyjnych
- najwyższy w Europie poziom pomocy publicznej dla inwestorów – ulgi w podatku dochodowym w wysokości 25-70% zainwestowanych środków na nową inwestycję
- możliwość ubiegania się o grant rządowy w ramach „Programu wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej”
- uproszczona procedura wydawania zezwolenia – do 8 tygodni
- 300 zezwoleń na prowadzenie działalności w Strefie
- kompleksowa obsługa inwestora na miejscu – „one stop shop”

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.  
Oddział w Tarnobrzegu  
Tarnobrzaska Specjalna Strefa Ekonomiczna  
EURO-PARK WISŁOSAN  
ul. Zakładowa 30, 39-400 Tarnobrzeg  
e-mail: biuro@arp.pl  
tel.: 15 822 99 99  
www.tsse.arp.pl

# Miliony wsparcia dzięki JEREMIE

113 mln zł trafiło do dolnośląskich przedsiębiorców dzięki Inicjatywie JEREMIE. Fundusz Regionu Wałbrzyskiego rozdysponował środki w ciągu 5 lat i właśnie zakończył realizację VII już edycji tego programu. O wspieraniu dolnośląskich firm i potęgde Inicjatywy JEREMIE rozmawiamy z Robertem Jagłą, Prezesem Zarządu Funduszu Regionu Wałbrzyskiego.

**Jak po pięciu latach podsumowałby Pan Inicjatywę JEREMIE?**

- JEREMIE jest zdecydowanie trafioną formą pozadotacyjnego wsparcia, która zdobyła uznanie przedsiębiorców oraz ogromną popularność. W ciągu ostatnich 5 lat, dzięki inicjatywie JEREMIE, Fundusz Regionu Wałbrzyskiego rozdysponował aż 113 mln zł pomiędzy 947 przedsiębiorstw, z czego 250 było nowopowstałymi firmami. Myślę, że liczby są imponujące, tak samo jak imponujące są liczne inwestycje zrealizowane dzięki tym środkom. Pieniądze można było przeznaczyć na finansowane działalności, w tym wyposażenie, inwestycje, tworzenie miejsc pracy, wdrażanie innowacji. Wciąż istnieje duże zapotrzebowanie na preferencyjne instrumenty zwrotne wśród dolnośląskich firm, dlatego mamy nadzieję, że program zostanie wznowiony jak najszybciej.

**Zakończona przed czasem realizacja siódmej edycji inicjatywy JEREMIE jest kolejnym sukcesem Funduszu Regionu Wałbrzyskiego. Czy przedsiębiorcy mają jeszcze szanse na preferencyjne pożyczki w FRW?**

- Środki mamy cały czas. To, że po 5 latach zakończyliśmy JEREMIE nie oznacza, że zakończyliśmy realizację naszej misji, którą jest wspieranie i promocja przedsiębiorczości. Oczywiście naszą wiodącą usługą jest udzielanie preferencyjnych pożyczek w ramach programów rządowych oraz współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Obecnie dysponujemy jeszcze pulą z programu „Pierwszy Biznes – Wsparcie w starcie”, gdzie oprocentowanie to tylko 0,44%. Mamy także środki własne, które również możemy pożyczać, choć oprocentowanie w tym przypadku jest wyższe.

**Na tle pośredników finansowych faktycznie biją Państwo rekordy, dotyczy to choćby ilości podmiotów, do których docierają Państwo ze swoją ofertą. Jak to możliwe?**

-W tym zakresie procentuje nasza konsekwentnie realizowana od ponad roku strategia promocji i wsparcia dla biznesu. Podejmowane przez nas kampanie reklamowe, są zawsze spójne i dobrze przeanalizowane pod kątem grup docelowych, którymi są firmy z sektora mikro, małej i średniej przedsiębiorczości. Ponadto wzmocniamy nasze działania podejmując szereg inicjatyw, które mają na celu wspieranie przedsiębiorców także w inny sposób, w tym i merytorycznie. Dzielimy się wiedzą, doradzamy, a od tego roku także nagradzamy tych najlepszych.

**Plebiscyt „Gwiazdy Biznesu” okazał się niewątpliwie jednym z ważniejszych w tym roku wydarzeń gospodarczych na Dolnym Śląsku. Jakie będą plany na przyszły rok?**

-Oczywiście kontynuacja i organizacja drugiej edycji. Tym razem nie mogą ominąć takiego



wydarzenia! Jako pomysłodawca tej inicjatywy bardzo żałowałem, że akurat Gala Finałowa zbiegła się z moim pobytem w szpitalu. Ale niestety. Oglądałem ją w formie telekonferencji i muszę przyznać, że na mnie również zrobiła duże wrażenie. Imponująca była przede wszystkim ilość gości. Pragnę po raz kolejny podziękować wszystkim Mecenasom, Sponsorom i Partnerom Plebiscytu, a także gratulując nagrodzonym firmom. To bardzo budujące, że w regionie mamy tak wiele firm, które odnotowały wyraźny wzrost, poczyniły imponujące inwestycje czy zwiększyły zatrudnienie. Mogę zapewnić, że kolejna edycja „Gwiazd Biznesu” ruszy już w styczniu 2016 roku.

**Czy może Pan zdradzić jakie FRW ma plany na przyszłość?**

- Z całą pewnością będziemy rozwijać rozpoczęte już działania, ale także ruszamy z zupełnie nowymi projektami. W najbliższym czasie planujemy uruchomić dwa Centra Wsparcia

Biznesu - w Wałbrzychu i w Świdnicy, gdzie każdy, kto prowadzi działalność gospodarczą lub zamierza ją otworzyć, będzie mógł zasięgnąć porad prawnych, finansowych, a także uzyskać pomoc m.in. w przygotowaniu wniosków o dofinansowanie unijne, rządowe czy społecznościovne. Będą to punkty doradcze, które będą służyły realnym wsparciem albo będą kontaktowały przedsiębiorców z odpowiednimi instytucjami bądź ekspertami. Jesienią ruszamy także z cyklem spotkań dla przedsiębiorców, poświęconych środkom unijnym z nowego rozdania. Skupimy się przede wszystkim na dotacjach z Regionalnego Programu Operacyjnego. Będą to praktyczne wskazówki jak sięgać po unijne pieniądze. W organizacji tych bezpłatnych konferencji będą nas wspierać kluczowe w tym zakresie instytucje oraz samorządy.

Dziękuję za rozmowę.  
Marcin Prynda

# Infrastruktura nie zagwarantuje

Z Markiem Girkiem, prezesem zarządu Data Techno Park o budowaniu przewagi konkurencyjnej kraju w oparciu o nowoczesne technologie, transferze wiedzy i inkubowaniu innowacyjnych pomysłów rozmawia Małgorzata Pawlaczek.

**Polska może, Pana zdaniem, konkurować na rynkach światowych w dziedzinie nowoczesnych technologii?**

Sądzę, że możemy zbudować przewagę konkurencyjną w oparciu o informatykę, trzeba tylko zmienić myślenie o inwestycjach w tę dziedzinę. Nasi programiści, notabene doceniani na całym świecie i stawiani w jednym rzędzie z wysoko cenionymi specjalistami z Rosji czy Indii, piszą kody do aplikacji, z których zyski czerpią zachodnie koncerny. Choć te programy powstają w Polsce to własność intelektualna tu nie zostaje. Z drugiej strony, nasze państwo ponosi olbrzymie wydatki na zakup oprogramowania od światowych potęg, takich jak IBM, Oracle, Cisco, Intel itd. A przecież i u nas działają firmy, które podejmują próby konkurowania z rynkiem amerykańskim, choćby Asseco. Mniejszym, ale rozwojowym graczem jest na przykład COMARCH. I te właśnie firmy mogłyby tę wartość intelektualną, a więc pomysły naszych informatyków, komercjalizować i oferować w postaci oprogramowania.

**Są w Polsce możliwości – nie tylko finansowe, ale również systemowe – inwestowania w nowoczesne technologie, w tym informatyczne, które mogłyby konkurować na światowych rynkach?**

Tak, i to w zasadzie już się dzieje. Będzie jeszcze powszechniejsze za sprawą środków unijnych z nowej perspektywy na lata 2014-2020, która zakłada dotowanie przedsięwzięć z zakresu inteligentnych specjalizacji, określonych przez kraj i jego poszczególne regiony jako obszary gospodarki o największym potencjale rozwojowym. To sprawi, że stawiać będziemy na projekty innowacyjne, w których wykorzystywana jest myśl technologiczna pochodząca z naszych jednostek badawczo-rozwojowych.

**To najbliższa przyszłość. A jak dziś odbywa się inwestowanie w innowacje?**

Naukowcy pracują nad swoimi pomysłami dzięki wsparciu Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Ale warunkiem wyasygnowania na ten cel środków publicznych jest docelowo wdrożenie rozwiązania do gospodarki, a tym samym współfinansowanie badań przez przedsiębiorcę. Po etapie projektu badawczego, gdy następuje aplikacja rozwiązania do biznesu, wsparcie zapewnia Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, m.in. przez start-up, który finansowany jest przez venture capital bądź anioła biznesu.

**Zdaniem zarówno środowisk akademickich, jak i biznesowych państwo nie spełnia właściwie swojej roli jako stymulatora transferu technologii do gospodarki. Oczekiwania z obu stron są bardzo duże. Pan współpracuje zarówno z naukowcami, jak i przedsiębiorcami. Potwierdza Pan tę opinię?**

Uważam, że nasze państwo spełnia w tym zakresie swoją rolę. Dobrym tego przykładem są wspomniane instytucje, a więc NCBiR oraz PARP. I one ten obszar innowacyjnych rozwiązań silnie stymulują. Choćby przez mechanizmy finansowania. Oferując bezzwrotne dotacje dla przedsiębiorcy stawiają warunek, że musi on przede wszystkim szukać rozwiązań w polskiej nauce. Natomiast naukowcom zapewnią granty na badania, ale wówczas, gdy znajdą przedsiębiorcę, który będzie je współfinansował, a następnie wdroży rozwiązanie do gospodarki. Co zrozumiale, przedsiębiorcy wolą stać z dala od uczelni, niezależnie jak wiele mogłyby im od strony biznesowej zaoferować, bo po prostu wygodniej jest otrzymać pieniądze na opłacenie bieżącej działalności niż współfinansować ryzyko. Z drugiej strony, naukowcy woleliby się ograniczyć do opisanego rezultatu badań w pracach



naukowych, a sprawdzeniem tego czy to działa w praktyce niech się zajmie kto inny.

**W nowej perspektywie finansowania na lata 2014-2020, o której Pan wspominał, duży nacisk kładzie się wprawdzie na dotowanie rozwiązań innowacyjnych, ale właśnie pod warunkiem wdrożenia ich do rzeczywistości gospodarczej. Otrzymać dotację tylko dlatego, że wprowadza się nowatorskie rozwiązanie nie będzie łatwo, konieczne będzie wykazanie efektów. Nie budzi to oporu środowiska naukowców i przedsiębiorców?**

To może okazać się przełomem w myśleniu o środkach unijnych. Strona rządząca, mocno stymulowana warunkami Komisji Europejskiej, wskazuje w ten sposób, jak ważny jest transfer innowacji i że proponowane mechanizmy, które są zachętami, mają te środowiska, biznesowe i akademickie, do siebie zbliżyć, nakłaniać do współpracy. My się dzisiaj boimy tych warunków stawianych przez Unię Europejską. A dodatkowo zarówno PARP, jak i NCBiR mówią i naukowcom, i przedsiębiorcom, że po te pieniądze nie będzie łatwo sięgnąć, jeśli oni nie będą z sobą współpracować. Mam nadzieję, że ten mariaż nauki i biznesu się w Polsce uda, że wytrwamy w tych działaniach. Bo myśląc w perspektywie długoterminowej i w kategoriach trwałego rozwoju gospodarczego kraju to się przełoży na nasz dobrobyt. Kibicuję takiemu podejściu, w którym pieniądź nie wpada od razu do kieszeni przedsiębiorcy, bo jest on wtedy tylko przejadany.

# przewagi konkurencyjnej

**W nowej perspektywie finansowania duży nacisk kładzie się na inteligentne specjalizacje. One rzeczywiście mogą podźwignąć krajową gospodarkę?**

Bardzo mi odpowiada idea inteligentnych specjalizacji. To właściwie nowa nazwa dla koncepcji gospodarki opartej na wiedzy. I tamto hasło bardziej mi się podobało. Ale w gruncie rzeczy chodzi o to samo. Doszukuję się w każdym dokumencie strategicznym, ale też operacyjnym, jakim jest RPO, odniesienia do inteligentnych specjalizacji i do krajowych klastrów kluczowych. To są koncepcje, do przyjęcia których – bardzo słusznie zresztą – się nas zmusza. Po to, żebyśmy nie osiedli na laurach, nie zachwycali się inwestowaniem w kolejne rozwiązania infrastrukturalne, jak, skądinąd bardzo potrzebne, EIT czy Centrum Nauki Kopernik. Nie tylko infrastruktura! Szukam dziś projektów i kibicuję tym, którzy chcą połączyć naukę i biznes. To jest odzwierciedleniem zaangażowania w projekt naukowo-badawczy obu stron. Obie ponoszą ryzyko, obie inwestują, ale też obie czerpać będą później profity z wyników tej kooperacji.

**Co Pan rozumie przez infrastrukturę, a co przez innowacyjne rozwiązania?**

Posługując się przykładem z rynku motoryzacyjnego, wybudowaliśmy drogi szybkiego ruchu i autostrady, a teraz skupmy się na inwestowaniu w tworzenie nowoczesnych technologii niezbędnych do produkowania pojazdów, które z tej drogowej infrastruktury będą korzystać. W informatykę medyczną, w tym w działalność naszej spółki, państwo zainwestowało 2 mld złotych. Te pieniądze przeznaczone zostały na informatyzację szpitali i innych placówek medycznych, budowę sieci szerokopasmowych, centrów przetwarzania danych, czyli właśnie niezwykle potrzebną infrastrukturę. Oczywiście ten proces należy kontynuować, ale inwestowanie wyłącznie w infrastrukturę przez kolejnych 10 lat nie napędzi naszej gospodarki, nie uczyni jej konkurencyjną. Jeśli wciąż będziemy dotować infrastrukturę informatyczną, zamiast innowacyjne rozwiązania z zakresu IT, które pozwolą z niej efektywniej korzystać, zawsze będziemy w ogonie, daleko za krajami, które znakomicie radzą sobie z transferem nowatorskiej myśli z uczelni do przemysłu.

**Dlaczego akurat IT?**

Ponieważ nasi informatycy już konkurują na świecie. Przez ostatnie lata wybudowaliśmy naprawdę potężną infrastrukturę informatyczną, dokonała się cyfrowa rewolucja, zainformatyzowaliśmy społeczeństwo. IT wymaga więc od nas obecnie nakładów o wiele niższych niż na branżę farmaceutyczną czy biotechnologiczną, gdybyśmy chcieli podjąć próby dogonienia w tych dziedzinach światowych potęg. Co więcej prognozy zawarte w raportach Baker & McKenzie wskazują na Big Data jako kierunek rozwoju światowej gospodarki. To legło u podstaw mojego przekonania, że jest sens inwestowania w ten obszar. Musimy tylko przestać, podkreślę to raz jeszcze, skupiać się na dotowaniu infrastruktury, ona nie zapewni nam przewagi konkurencyjnej ani nie wpłynie na wzrost PKB. Ale tworzenie innowacyjnych rozwiązań, które pozwalają z istniejącej infrastruktury efektywnie korzystać, już tak.

**Co, w Pana opinii, stanowi barierę przełożenia tych założeń na praktykę?**

Istnieje szereg barier, w tym legislacyjnych i mentalnościowych, które również w działalności Data Techno Park musimy pokonywać. Ale Polak ma taką, bardzo docenianą szczególnie za granicą cechę, która pozwala mu „sobie radzić”. „Załatwianie”, zwrot nie istniejący chyba w innych językach, jest naszą narodową cechą. Mozolnie, wciąż borykając się z różnymi przeciwnościami, budujemy naszą pozycję i przekonujemy decydentów, że obszar IT, ze specjalnością medycyna jest jedną z naszych inteligentnych specjalizacji. Potwierdzają to światowe prognozy rozwoju gospodarki, ale też efekty naszej pracy.

**Jak to działa w Data Techno Park?**

Data Techno Park jest instytucją otoczenia biznesu. Interesują nas efekty prac badawczych, które nadają się do komercjalizacji – współfinansujemy je, a następnie inwestujemy w start-up, który rozwija pomysł naukowy i implementuje go do rzeczywistości rynkowej. Pomysłów szukamy już na poziomie uczelni technicznych. Oczywiście najbardziej interesujące są dla nas nowatorskie rozwiązania z pogranicza informatyki i medycyny.

**Dlatego powstał Ogólnopolski Klaster e-Zdrowie?**

W Klastrze e-Zdrowie zgromadziliśmy mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, szpitale oraz jednostki badawczo-rozwojowe. Wyłuskujemy w ten sposób najlepsze pomysły, by później zaproponować ich skomercjalizowanie polskim firmom informatycznym, na przykład Asseco, który ma potencjał, by konkurować w tej dziedzinie na światowym rynku. Budując start-up, minimalizujemy ryzyko gospodarce tego wielkiego giganta, który inwestuje w pomysłodawcę. W ten sposób staramy się również przełamać barierę mentalnościową. Środki publiczne inwestowane są wraz z pieniędzmi prywatnymi. Pokazujemy, że warto, bo choć ryzyko niepowodzenia istnieje, to są także efekty, które przyniosą zwrot każdemu z inwestorów. Wpływy do budżetu odnotowuje zarówno państwo, jak i prywatny przedsiębiorca.

**Start-up jest najodpowiedniejszą formą inkubowania nowatorskich pomysłów i ich transferu do gospodarki?**

Wydaje się, że właśnie w ten sposób uzupełniliśmy wszystkie ogniwa łańcucha pokarmowego w transferze z uczelni do biznesu, gwarantując na każdym z tych etapów finansowanie i niezbędne zaplecze. Rozwój start-upów niemal sam się nakręca. Ludzie, którzy mają pomysły widzą, że inni naukowcy, którzy do nas przyszedli, a w których my zainwestowaliśmy dzisiaj „robią pieniądze” na swoich koncepcjach. Sami by z nimi nie ruszyli, albo z powodu braku dostępu do odpowiedniej infrastruktury, albo pieniędzy, które na początek trzeba w pomysł zainwestować. Rozchodzą się więc informacje, że warto podjąć z nami współpracę.

**Co ma z tego Data Techno Park?**

Każda złotówka, którą zarobiliśmy na start-upie finansuje kolejne takie przedsięwzięcia. Nie jest to wprawdzie perpetuum mobile, ale osiągnęliśmy efekt kuli śnieżnej. Wyłuskujemy ze start-upów obiecujące technologie, które można sprzedać na świecie wspierając się potencjałem polskich gigantów. Oczywiście nie obrażamy się na to, że część z tych pomysłów, które inkubujemy na wczesnym etapie rozwoju mogą być od razu sprzedane za granicę. To nie jest wprawdzie idealny model budowania przewagi konkurencyjnej, ale otwiera nam ścieżkę do bycia traktowanym na światowym rynku jako poważny gracz.

**Jaka jest pozycja rynkowa Data Techno Park?**

Sądzę, że w swojej mikroskali pokazujemy, jak można skutecznie działać, inwestując w nowoczesne technologie. Zgodnie z koncepcją działaj lokalnie, myśl globalnie. Po roku funkcjonowania wypracowaliśmy 9 mln zł zysku netto za pierwsze pół roku tylko z infrastruktury. Reinwestujemy te pieniądze w technologie i nie wypłacamy dywidend. Z naszej infrastruktury korzysta obecnie około 70 podmiotów. Dane są bezpieczne, wszystkie systemy działają, klienci są zadowoleni. Udzielają nam referencji i swoim kontrahentom przekazują informację o tym, że u nas obowiązuje nowy model funkcjonowania, bezpieczny, przejrzysty, optymalizujący koszty. Oczywiście wciąż borykamy się z różnymi trudnościami, ale mimo to stale się rozwijamy. Co więcej, dajemy każdej publicznej złotówce wydanej na naszą działalność cechy dobrze zainwestowanej złotówki prywatnej. Pomnażamy zysk przez mechanizmy giełdowe, bo staliśmy się częścią grupy kapitałowej Cube.ITG SA, która jest na parkiecie podstawowym. I która otwiera nam drogę do bycia poważnie traktowanym już nie tylko przez rodzime środowisko, ale i graczy światowych. Można powiedzieć, że to utopia, ale wymyśliłiśmy sobie taki porządek w tym naszym kawałku świata i to działa.

Jeśli szukasz terenu pod inwestycje - wybierz Powiat Wrocławski. Współpraca z nami to gwarancja twojego sukcesu!

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą inwestycyjną Powiatu Wrocławskiego

Dzięki nowoczesnemu systemowi informacji przestrzennej "Wrosip" szybko można uzyskać dostęp do aktualnych informacji o terenach inwestycyjnych, niezbędnych na etapie wyboru lokalizacji oraz na kolejnych etapach realizacji inwestycji ([www.wrosip.pl](http://www.wrosip.pl))



**PRZYKŁADOWE TERENY INWESTYCYJNE DOSTĘPNE W POWIECIE WROCŁAWSKIM**

**KRZYŻOWICE-WIERZBICA - teren przeznaczony na aktywność gospodarczą**  
 POWIERZCHNIA: gm. Kobierzycze teren o powierzchni 34,7 ha; PRZEZNACZENIE TERENU: AG - tereny aktywności gospodarczej, z urządzeniami towarzyszącymi. Przeznaczenie podstawowe: produkcja, usługi, bazy obsługi transportu i logistyki, w tym składy, magazyny i stacje paliw. Przeznaczenie dopuszczalne: obiekty małej architektury, sieci i urządzenia infrastruktury technicznej, w tym zbiorniki wód opadowych oraz drogi wewnętrzne, telekomunikacyjne obiekty budowlane, nośniki reklamowe w tym reklamy wielkopowierzchniowe. W pobliżu autostrady A4 i drogi krajowej nr 35.

**PASIKUROWICE - teren przeznaczony pod aktywność gospodarczą**  
 POWIERZCHNIA: teren o powierzchni ponad 33 ha; PRZEZNACZENIE TERENU: W Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Długołęka - AG1 - tereny funkcji aktywności gospodarczej z wykluczeniem inwestycji uciążliwych; W granicach terenów AG 1 dopuszcza się: lokalizację zabudowy usługowej, lokalizację nieuciążliwej zabudowy produkcyjnej i składowej, wprowadzanie zieleni izolacyjnej na terenach styku z terenami mieszkaniowymi; lokalizację zabudowy usług publicznych, budowę dróg dojazdowych i parkingów niezbędnych do obsługi terenów.



**KRZYŻOWICE-WIERZBICA/MAŁUSZÓW - teren objęty granicami Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej**  
 gm. Kobierzycze - 83,7 ha, teren aktywności gospodarczej - obszar Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej "Invest Park" (odległość od autostrady A-4 - 11 km; odległość od dworca kolejowego - 1,5 km, odległość od portu lotniczego - 22 km, odległość od Wrocławia - 22 km).  
 PRZEZNACZENIE TERENU: AG - tereny aktywności gospodarczej, z urządzeniami towarzyszącymi; Przeznaczenie podstawowe: produkcja, usługi; bazy obsługi transportu i logistyki, w tym składy, magazyny i stacje paliw; Przeznaczenie dopuszczalne: obiekty małej architektury, sieci i urządzenia infrastruktury technicznej, w tym zbiorniki wód opadowych oraz drogi wewnętrzne, telekomunikacyjne obiekty budowlane, nośniki reklamowe w tym reklamy wielkopowierzchniowe.

**KRZYŻOWICE-WIERZBICA teren pod zabudowę mieszkaniową rezydencjonalną**  
 POWIERZCHNIA/KLASA GRUNTÓW: działki o łącznej powierzchni ponad 20 ha, klasa gruntów: RI-RIVb; PRZEZNACZENIE TERENU: działki oznaczone symbolem od 1ZP/MN do 6ZP/MN - teren zabudowy rezydencjonalnej; przeznaczenie podstawowe: zieleni urządzonej i zabudowa mieszkaniowa; przeznaczenie uzupełniające: usługi z zakresu finansów, gastronomii i rozrywki, handlu detalicznego, niepublicznych usług oświaty, obsługi firm i klienta, usług drobnych, niepublicznych usług zdrowia i opieki społecznej; Minimalna powierzchnia nowo wydzielanych działek budowlanych - 7000 m<sup>2</sup> (min. 3000 m<sup>2</sup> powierzchni działki budowlanej na 1 lokal mieszkalny), maksymalna wysokość zabudowy mieszkaniowej do 12 metrów.

**NOWINY teren pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną**  
 POWIERZCHNIA/KLASA GRUNTÓW: 38 działek o łącznej powierzchni ok. 6,4 ha (od 1500 m<sup>2</sup> do 1970 m<sup>2</sup>), klasa gruntów: RI-RIVb; PRZEZNACZENIE TERENU: teren oznaczony symbolem 1MN; przeznaczenie podstawowe: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej; przeznaczenie uzupełniające: usługi z zakresu handlu detalicznego, gastronomii, finansów, obsługi firm, zdrowia i opieki społecznej, niepublicznych usług oświaty. KOMUNIKACJA: Miejsce zaciszne, spokojne, alternatywa dla miejskiego zgłębku, a jednocześnie atrakcyjnie położone, blisko Wrocławia (ok. 10 km) oraz Kobierzyc (ok. 3 km), w sąsiedztwie drogi powiatowej (nr 1950) oraz drogi gminnej.



WIĘCEJ INFORMACJI I OFERT INWESTYCYJNYCH  
[www.powiatwroclawski.pl](http://www.powiatwroclawski.pl)

# Rośnie apetyt na inwestycje

Rozmowa z **Romanem Potockim**, Starostą Powiatu Wrocławskiego

Na początku września na Zamku Topacz w Ślezie odbyło się II Forum Inwestycyjne Powiatu Wrocławskiego. Co było głównym tematem konferencji? Jakiego wnioski udało się wyciągnąć z tego spotkania?  
 - W ubiegłym roku, zapoczątkowaliśmy szukanie nowych rozwiązań w zakresie promocji inwestycyjnej naszego powiatu i wymyśliśmy właśnie tę konferencję, która okazała się sukcesem. Z jednej strony nasze gminy mogły zaprezentować swoje tereny inwestycyjne, a z drugiej deweloperzy i firmy, które poszukiwały gruntów, mogli dokładnie przyjrzeć się tej ofercie. Zdobędę dobrymi opiniami po pierwszym forum, zdecydowaliśmy się zorganizować drugie. Wzięło w nim udział około 200 osób, co świadczy o dużym zainteresowaniu tym wydarzeniem. Patronat nad forum przyjął Wicepremier Janusz Piechociński, a także Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych i Marszałek Województwa Dolnośląskiego, co świadczy o tym, że było to naprawdę ważne przedsięwzięcie. Powiat wrocławski, jak i 9 należących do niego gmin prężnie się rozwijają i w związku z tym wiele firm, decyduje się ulokować właśnie u nas aby właśnie tu prowadzić swoją działalność. Rośnie też nasz apetyt na inwestycje. Dlatego wystawiamy kolejne atrakcyjne nieruchomości gruntowe, które przeznaczone są pod przemyśl, usługi czy budownictwo mieszkaniowe. Podczas spotkania rozmawialiśmy również na temat uatrakcyjnienia naszej oferty oraz o współpracy rodzimych przedsiębiorców. Jednym z tematów Forum była również kwestia pozyskiwania pracowników. Bezrobocie w naszym powiecie wynosi obecnie 3,7 proc., więc tak naprawdę każdy kto chce pracować to już pracuje. Niestety nie jest to dobra wiadomość dla inwestorów, którzy chcą tu prowadzić działalność. Jednak biorąc pod uwagę bliskość Wrocławia i naszą

współpracę z czterema uczelniami, nie powinno to stanowić problemu.

**Liczba firm prowadzących działalność na terenie Powiatu Wrocławskiego cały czas rośnie. Na jakie udogodnienia mogą liczyć przedsiębiorcy na tym terenie?**

- Z myślą o nowych inwestorach, którzy zamierzają np. wybudować u nas swój zakład, powołaliśmy specjalny zespół do obsługi inwestora, który przeprowadza przedsiębiorcę przez kolejne etapy związane z rozpoczęciem inwestycji. Natomiast wszelkie ulgi inwestorskie, na jakie mogą liczyć firmy, leżą już po stronie poszczególnych gmin. Z korzyścią dla przyszłych inwestorów w tamtym roku udało nam się włączyć do Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK” prawie 120 hektarów. Mamy też inne dobre tereny pod inwestycje, m.in. w gminach Kobierzycze, Kąty Wrocławskie i Długołęka. W tej chwili pod inwestycje mamy przygotowanych jeszcze około 200 ha gruntów. Promujemy je zarówno na takich wydarzeniach jak Forum Inwestycyjne Powiatu Wrocławskiego, jak i na rynku ogólnokrajowym i zagranicznym.

**Które z ostatnich inwestycji powiatowych uważa Pan za najważniejsze?**

- Główne nasze inwestycje dotyczą rozwoju infrastruktury edukacyjnej i budowy dróg. Obecnie bardzo dużo środków inwestujemy w oświatę na terenie naszego powiatu. Ogromny nacisk położyliśmy na remonty naszych placówek oraz rozwijanie ich oferty edukacyjnej. Bardzo ważnym celem naszych inwestycji są też drogi, których mamy na terenie powiatu około 600 km. W tym roku udało się pozyskać do-



tację na dwie „schetynówki”. Jedną z nich to dalsza przebudowa drogi od nowo wybudowanego ronda w Lanach w kierunku Chrzęstawy. Natomiast druga to rozpoczęta w ubiegłym roku przebudowa pierwszej części drogi w Węgrowie (gmina Długołęka), którą zamierzamy kontynuować. W tym roku chcemy też złożyć wnioski na dalszą przebudowę drogi Dobrzykowice – Chrzęstawa oraz budowę drogi i chodnika w Smolcu. Kolejną ważną inwestycją, którą chcemy w przyszłym roku zrealizować wspólnie z gminą Siechnice to przebudowa drogi Blizanowice - Trestno. Od ubiegłego roku wspólnie z gminami rozpoczęliśmy też akcję budowy chodników przy drogach powiatowych. W tamtym roku wydaliśmy na to łącznie około 7,5 mln zł. Zamierzamy kontynuować te inwestycje przez trzy najbliższe lata i planujemy wydać na ten cel 8,1 mln zł. Do tego dochodzi również budowa ścieżek rowerowych. Myślę, że za kilka lat będziemy mieli imponującą sieć dobrych dróg z chodnikami i ścieżkami rowerowymi.

Dziękuję za rozmowę  
 Marcin Prynda

# Rozwój kompetencji firm rodzinnych

Firmy rodzinne to nie margines, ale podstawowa część wszystkich gospodarek na świecie, także w Polsce. Szacuje się, że udział przedsiębiorstw rodzinnych w Europie waha się od 50 proc. (Holandia) do ponad 90 proc. (Włochy).

W Polsce udział przedsiębiorstw rodzinnych został oszacowany na 78 proc. (źródło: Barometr firm Rodzinnych, KPMG 2014). Jest to zatem zdecydowana większość działających podmiotów gospodarczych, głównie z sektora MMŚP (mikro, małych i średnich przedsiębiorstw).

**Firma rodzinna w naturalny sposób dysponuje walorami, których inne podmioty nie są w stanie zdobyć.** Należą do nich m.in.: ponadprzeciętne zaangażowanie właścicieli i ich rodzin, nazwisko jako gwarant długotrwałych relacji (z klientami, pracownikami, instytucjami) opartych na zaufaniu, organiczny rozwój z dalekosiężną, wielopokoleniową perspektywą strategiczną.

**Rodzinność biznesu może być traktowana jako element przewagi konkurencyjnej, ale może być również czynnikiem destrukcyjnym.** Zarządzanie patriarchalne w autorytarnym stylu – typowe dla firm rodzinnych z sektora MMŚP – często powoduje uzależnienie działania firmy od osoby właściciela. Dużym zagrożeniem są także niekorzystne relacje pomiędzy zaangażowanymi w biznes członkami rodziny. Zarówno konflikty rodzinne przenikające do firmy, jak i konflikty zawodowe rzutujące na relacje pomiędzy członkami rodziny, rozbieżne wizje strategii działania to czynniki, które w sposób destrukcyjny mogą odbić się na kondycji i trwałości firmy.

Wszystkie te problemy uwydatniają się ze zwiększoną siłą w sytuacji, kiedy nadchodzi pora na zmianę pokoleniową, czyli na sukcesję. Dlatego przygotowanie do niego nastora i sukcesora, a także całej rodziny oraz firmy wymaga podjęcia takich działań, by zminimalizować ryzyko niepowodzenia. Krótka historia funkcjonowania przedsiębiorstw rodzinnych w Polsce nie pozwoliła jeszcze na ukształtowanie się dobrych praktyk i wzorców sukcesji, które mogłyby stanowić punkt odniesienia dla firm mierzących się z problemem sukcesji.

**Odpowiedzią na powyższe wyzwania jest projekt „Przewodnik po sukcesji w firmach rodzinnych”.** Jego efektem jest pierwszy w Polsce zestaw narzędzi służących do planowania zmiany pokoleniowej w firmie rodzinnej. Kompendium wiedzy zarówno w formie książkowej, multimedialnej jak i audiobooka uzupełniają aplikacje umożliwiające diagnozę gotowości sukcesyjnej, a na jej podstawie przygotowanie ramowego planu działań sukcesyjnych. Powstanie tych narzędzi poprzedzone było badaniem firm rodzinnych i stojących przed nimi wyzwań, a przed publikacją ostatecznej wersji narzędzi testowana była ich przydatność i skuteczność.

Podczas etapu upowszechniania efektów projektu odbywają się spotkania, seminaria i konferencje dla potencjalnych odbiorców – nastorów i sukcesorów firm rodzinnych oraz instytucji otoczenia biznesu. Etap ten rozpoczęła konferencja w Piekarach Śląskich pt. „Skuteczność w biznesie”, w której wzięło udział ok. 150 firm. Do tej pory odbyło się także 7 seminariów (Kra-ków, Katowice, Wrocław, Rzeszów, Warszawa, Lublin, Częstochowa), w których łącznie uczestniczyło ok. 170 przedstawicieli firm rodzinnych i instytucji otoczenia biznesu.

Szczegóły dotyczące projektu „Przewodnik po sukcesji w firmach rodzinnych” oraz bezpłatne aplikacje do planowania sukcesji na stronie: [www.sukcesja.org](http://www.sukcesja.org).



„Przewodnik po sukcesji w firmach rodzinnych” jest projektem realizowanym przez firmę doradczo-szkoleniową PM Doradztwo Gospodarcze w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Inicjatywa Firm Rodzinnych, OSI CompuTrain S.A. oraz Regionalną Izbą Gospodarczą w Katowicach, współfinansowanym przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Andrzej Bocheński  
 Doradca w firmie  
 PM Doradztwo Gospodarcze sp. z o.o.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



# BetaMed S.A. – z myślą o seniorach

BetaMed S.A. zatrudnia prawie 3000 osób i realizuje swoją działalność w ramach 79 filii na terenie 11 województw. Istnieje na rynku od 14 lat i jest największą firmą medyczną w Polsce zajmującą się opieką nad osobami przewlekle chorymi i starszymi, realizowaną w warunkach domowych oraz w nowo otwartej Clinice BetaMed Medical Active Care w Chorzowie. Usługi świadczone są dla ponad 5 tysięcy pacjentów w zakresie pielęgniarstwa długoterminowego i wentylacji mechanicznej w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dla pacjentów, którzy ze względu na swój stan zdrowia nie mogą samodzielnie oddychać i potrzebują takiego sprzętu medycznego jak respirator, koncentrator tlenu, pulsoksymetr, ssak itp., realizowana jest opieka w warunkach domowych lub wentylacja mechaniczna podczas całonocnych pobytów w Clinice BetaMed MAC, gdzie świadczone są również inne usługi medyczne.



Prezes BetaMed S.A. Beata Drzazga

Misją BetaMed S.A. jest praca nad nieustanną poprawą jakości życia osób wymagających wieloaspektowego leczenia, przy jednoczesnej opiece nad całą rodziną. Misja realizowana jest poprzez zapewnienie indywidualnego podejścia do pacjenta poprzez miły, empatyczny i kochający personel, otaczający ludzi troskliwością, cierpliwością i oddaniem. Bardzo dużą rolę w jakości usług odgrywają nie tylko piękne wyposażenie czy budynek, ale właśnie sam człowiek! Stawiamy na jakość personelu, pokazujemy że należy traktować człowieka z większą uwagą, okazując mu ciepło i uśmiech, tym bardziej że jest to osoba, którą dotyka jakaś choroba. W takiej właśnie sytuacji człowiek oczekuje najwięcej zrozumienia od drugiej osoby, otoczenia go troską i zapewnienia, że jest w dobrych rękach i że wszystko będzie dobrze. Jest to już na początku klucz całego sukcesu w procesie zdrowienia, gdyż pacjent u nas już na wstępie czuje się bezpiecznie i wie, że trafił pod właściwy adres, gdzie można ulżyć mu w jego cierpieniach i rozpocząć proces leczenia. Efekty leczenia, rehabilitacji lub opieki, zależą właśnie od prawidłowego pierwszego kontaktu z pacjentem. Jeśli pacjent czuje się bezpiecznie to otwiera się na leczenie, można uzyskać dużo lepsze rezultaty. Nie wspominając już o satysfakcji ludzi, że mogą być w ten sposób leczeni, mieć kontakt z miłą obsługą i placówką stawiającą na dobrą jakość usług. Kompleksowa, wysokospecjalistyczna opieka medyczna, świadczona w komfortowych warunkach to nasz priorytet. Pacjenci, dla których zapewniana jest opieka w domu, oraz Ci korzystający z usług BetaMed MAC, mogą liczyć na usługi medyczne na najwyższym poziomie.

W lipcu 2014 roku została uruchomiona pierwsza część Cliniki BetaMed Medical Active Care, dzięki której można zaoferować pacjentom jeszcze szerszy wachlarz usług, który oczywiście będzie się sukcesywnie powiększał w miarę rozbudowy tego miejsca. Staramy się w Clinice wprowadzać dużo innowacji i pokazywać nowy styl życia dla osób w różnym wieku. W ramach umów z Narodowym Funduszem Zdrowia BetaMed S.A. proponuje swoim pacjentom trzy formy opieki w Clinice BetaMed MAC w Chorzowie. Pierwszą z nich jest Zakład Opiekuńczo-Leczniczy, czyli świadczenia z zakresu pielęgnacji, rehabilitacji i terapii zajęciowej oraz psychoterapii, gdzie trafiają pacjenci przewlekle chorzy, wymagający całonocnej opieki. Drugą stanowi Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dla Dzieci i Młodzieży Wentylowanych Mechanicznie – gdzie obejmujemy stałą opieką osoby niewydolne oddechowo, wymagające wsparcia za pomocą respiratora lub innego sprzętu. Trzecią z kolei propozycją BetaMed MAC w ramach umów z NFZ jest poradnia rehabilitacyjna oraz fizjoterapia ambulatoryjna, gdzie oferujemy szeroki zakres zabiegów w zakresie fizykoterapii, kinezyterapii, krioterapii i hydroterapii. Nowa Clinica BetaMed MAC proponuje także usługi komercyjne, m.in. prywatny oddział rehabilitacji ogólnoustrojowej i wentylacji mechanicznej, poradnię rehabilitacji ambulatoryjnej oraz prywatne pobyty całonocne i dzienne dla osób starszych, niepełnosprawnych lub wymagających opieki. Całonocne pobyty opiekuńczo-lecznicze stanowią specjalistyczne programy zdrowotne oferowane w różnych wariantach, zgodnie ze stanem zdrowia i potrzebami pacjentów. Zapewniamy 24-godzinną



opiekę dla osób, które wymagają takich świadczeń, a ich najbliższa rodzina nie jest w stanie czasowo zapewnić stałej opieki we własnym zakresie. Możliwe są też prywatne turnusy rehabilitacyjne dla osób chcących podreperować swój stan zdrowia. Z kolei poradnia rehabilitacji oferuje możliwość skorzystania z kriokomory, diagnostykę na innowacyjnych urządzeniach takich jak platformy stabilometryczne oraz szeroki zakres zabiegów rehabilitacyjnych. Pobyty dzienne w Clinice BetaMed MAC skierowane są dla osób starszych i niepełnosprawnych, potrzebujących zarówno doraźnej opieki, jak i pragnących aktywnie spędzać czas w towarzystwie ludzi będących na podobnym etapie życia, ale chcących na stałe pozostać w swoim miejscu zamieszkania. Najczęściej są to sprawne i aktywne osoby, które mogłyby przychodzić do naszej Kliniki na różnego rodzaju zajęcia, podobnie jak młodzi ludzie chodzą na siłownię lub do jakiegokolwiek klubu czy pubu.

Trend w opiece nad osobami starszymi, powinien być zwrócony właśnie na zapewnienie im różnych możliwości spędzania wolnego czasu, rozwoju, usprawniania, profilaktyki itp. Idea takich pobytów pojawiła się w odpowiedzi na zapotrzebowanie na rynku na tego typu usługi. Mimo, że starsze osoby często mają kochającą rodzinę, to jednak ze względu na liczne obowiązki ich czas na opiekę jest ograniczony. Stąd pomysł na taką właśnie formę aktywizacji, dzięki której starsza osoba przebywa ze swoimi rówieśnikami i spędza czas np. na zajęciach fitness, aktywizacji ruchowej, zajęciach plastycznych, tanecznych czy terapeutycznych. Dla nas najważniejsze jest aby rozwijać w tych ludziach chęć do życia oraz chęć do zmiany myślenia. Będąc seniorem, nie powinno się myśleć, że wszystko co najlepsze już za nami. Chcemy udowodnić, że ten okres życia też może być aktywny i dający możliwość rozwoju przyjaźni, spotkań towarzyskich oraz spełniania marzeń. Osoby starsze też chcą się rozwijać, uczyć się języków obcych, uczyć się malować, grać na instrumentach – bo wcześniej, kiedy byli zajęci pracą zawodową czy rodziną, może nie mieli na to czasu. My możemy im ułatwić rozwijanie ich pasji. Zapewniamy pełne wyżywienie i fachowy personel – taka osoba wraca wieczorem do domu i wie, że nie spędziła dnia samotnie. W naszej Clinice seniorzy znajdują relaks i rehabilitację, oraz kontakt z lekarzami specjalistami. Oferujemy nawet możliwość dowożenia takich osób do naszej placówki. Rodziny opiekujące się starszymi osobami, które często nie mają czasu ze względu na aktywność zawodową, cieszą się że mogą skorzystać z usług BetaMed S.A. Musimy zmieniać w społeczeństwie nastawienie, że osoba starsza na miarę swoich możliwości zdrowotnych powinna aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym, a przychodzenie do takiego miejsca jak Clinica BetaMed Medical Active Care i jemu podobnym - jest godne pochwały i świadczy o tym, że człowiek dba o siebie, a tym samym daje dobry przykład innym, że warto w ten sposób żyć.



**Siedziba główna:**  
**BetaMed S.A.**  
 ul. Mikołowska 100A/802 | 40-065 Katowice  
 Tel. (32) 428 87 34 | Fax: (32) 428 87 30 | Kom. 502 242 898  
 www.betamed.pl

**BetaMed Medical Active Care:**  
 ul. Racławicka 20a | 41-506 Chorzów  
 Tel. (32) 420 29 00 | Kom. 519 308 200  
 www.mac.betamed.pl

**AR AW** Agencja Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej  
Wrocław Agglomeration Development Agency

BUDUJEMY  
nowoczesny  
**region**



**polskiczempion.pl**

wspieramy rozwój i ekspansję zagraniczną wrocławskich firm z polskim kapitałem



**study-in-wroclaw.pl**

promujemy ofertę edukacyjną wrocławskich uczelni w kraju i za granicą oraz przyciągamy młode talenty



**invest-in-wroclaw.pl**

wraz z ekspertami branżowymi tworzymy innowacyjny portal internetowy będący bazą wiedzy gospodarczej o regionie



Szczecinek łączy cechy dynamicznie rozwijającego się ośrodka przemysłowego z wyjątkową lokalizacją wśród jezior i lasów Pojezierza Drawskiego. Możliwość wykorzystania potencjału miasta i okolic gwarantuje Specjalna Strefa Ekonomiczna w Szczecinku.



**KOMPLEKS 7**

Plan zagospodarowania przestrzennego dla kompleksu umożliwia lokalizację obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m<sup>2</sup>, instalacji przemysłowych, magazynów oraz obiektów usługowych. W bezpośrednim sąsiedztwie kompleksu zaprojektowano węzeł „Północ” obwodnicy miasta, łączący drogi krajowe 11 oraz 20 z trasą do portu morskiego Kołobrzeg.

- 7,5 ha przy drodze krajowej 11
- z własnym węzłem komunikacyjnym
- uzbrojony, zniwelowany, oświetlony



Urząd Miasta Szczecinek  
Plac Wolności 13  
78-400 Szczecinek

Wydział Rozwoju  
Szczecińskie Centrum  
Wspierania Biznesu  
Tel. 94 37 141 48 / Kom. 531 612 375

strefa@um.szczecinek.pl  
www.strefaekonomiczna.eu  
www.szczecinek.pl



**KATOWICE**  
12-14 października 2015

**V Europejski Kongres**  
Małych i Średnich Przedsiębiorstw

*Nauka - Biznes - Samorząd RAZEM DLA GOSPODARKI*

- › DYSKUSJE PANELOWE
- › WARSZTATY I SPOTKANIA Z EKSPERTAMI
- › AKTUALNE TRENDY
- › PERSPEKTYWY ROZWOJU
- › BENCHMARKING
- › FORUM MŁODYCH PRZEDSIĘBIORCÓW
- › PRAKTYCZNA WIEDZA
- › NETWORKING
- › TARGI BIZNES EXPO

## NAJWIĘKSZE W EUROPIE SPOTKANIE FIRM SEKTORA MŚP

3 DNI DEBAT    50 PANELI DYSKUSYJNYCH    60 WYDARZEŃ    PONAD 400 EKSPERTÓW

2 500 m<sup>2</sup> POWIERZCHNI EKSPOZYCYJNEJ NA TARGACH BIZNES EXPO

5 000 SPODZIEWANYCH UCZESTNIKÓW Z 50 KRAJÓW

### ORGANIZATOR



### WSPÓLORGANIZATORZY



### WSPÓLGOSPODARZE



### BIZNESOWY PARTNER OFICJALNY KONGRESU



Wydarzenie jest współfinansowane z budżetu samorządu Województwa Śląskiego.

Bezpłatna rejestracja na [www.ekmsp.eu](http://www.ekmsp.eu)

# Górnemu Śląskowi i ludziom tej ziemi nasza praca i umiłowanie tradycji

Z **Tadeuszem Donocikiem**, Prezesem Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach rozmawiamy o 25. latach działalności Izby, transformacji ustrojowej, gospodarce i Śląsku oraz jego przyszłości.

## Minęło 25 lat działalności Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach. Wracając pamięcią ku jej początkom – jakie myśli, nadzieje i obawy wtedy Panu towarzyszyły?

Wracając myślami do 19 marca 1990 r., czyli roku, w którym Izba została zarejestrowana, przypomina się obraz Śląska, którego gospodarka była całkowicie zdekapitalizowana. Był to czas, kiedy od lat nie robiono żadnych inwestycji w przemyśle, który charakteryzował ówczesny Śląsk, tj. w górnictwie, hutnictwie, przemyśle chemicznym czy budownictwie przemysłowym. Ludzie związani z gospodarką zastanawiali się wówczas, jak zmienić tę rzeczywistość i powrócić do stanu międzywojennego, kiedy to nasz region był jednym z najprężniej rozwijających się w Europie. Narodził się wtedy pomysł powołania Izby Gospodarczej, a pomysłu przyświecał cel poprawy ówczesnej sytuacji gospodarczej na Śląsku. Oczekiwania ludzi były dwójakie – ci bardziej spontanicznie myśleli, że można to osiągnąć w bardzo krótkim czasie, w przeciągu roku. Ci bardziej doświadczeni z kolei uważali, że jest to proces kilkuletni. Rzeczywistość pokazała, że oczekiwania te były daleko zbyt optymistyczne. Nikt nie przypuszczał – nawet ja – że taki proces transformacji nigdy się nie kończy. Już 25 lat przebudowujemy system społeczny i gospodarczy, pełniąc rolę zapewniającą przy okazji wiele błędów. Błędy te dotyczyły zarówno nas samych, jak i ludzi piszących prawo czy ustanawiających nowe rozwiązania społeczne i gospodarcze.

## Jak te błędy odbiły się na gospodarce?

Bardzo źle. Szczególnie ciągłe zmiany przepisów prawa działały na niekorzyść przedsiębiorców. Ja sam jestem osobą, która przeżyła niepowodzenie gospodarcze. W 1989 otworzyłem skład celny w Chorzowie, z którego pobierałem towary do sklepów, w których sprzedawałem – w ilości takiej, jaką w danej chwili mógłbym sprzedać. Po czterech miesiącach zmieniły się jednak przepisy – weszła reforma (tzw. Plan Balcerowicza), która spowodowała m.in., że w składzie celnym mogłem mieć tylko towary już wcześniej przez siebie wykupione. Nie mając kapitałów wystarczających do tego, aby ten towar kupić, musiałem zlikwidować skład celny. To było 25 lat temu. Przez ten czas były podejmowane próby uregulowania tej niestabilności. Niestety, do dziś jakość prawa stanowionego w Polsce budzi wiele wątpliwości. Nie może być przecież takiej sytuacji, w której każdy Urząd Skarbowy ma własną interpretację tego samego przepisu prawnego. Stąd też postulaty ze strony środowisk gospodarczych – w tym również naszej Izby – aby posłowie oraz struktury ich wspierające funkcjonowały bardziej profesjonalnie, aby prawo nie mogło być wielorako interpretowane.

## Które inicjatywy szczególnie Pan zapamiętał?

Było ich wiele, ale wspomnę m.in. o wspólniczeniu kontraktu dla Śląska. Inicjatywa ta powstała na przełomie roku 1991 i 1992, a zakończyła się podpisaniem ze strony społecznej umowy z rządem 5 X 1995. W kontrakcie tym opisano, jakie powinny powstać instytucje, aby zmiany były ciągłe, miały logikę i żeby nie były robione okazjonalnie, ale stanowiły pewnego rodzaju koła zamachowe dla dalszych pozytywnych rozwiązań dla Śląska. W ten sposób powstały założenia budowy autostrady A4, budowy trasy średnicowej, funduszu górnośląskiego, górnośląskiego towarzystwa lotniczego

czy wielu inicjatyw, tj. agencje regionalne rozwoju i lokalne agencje rozwoju. Instytucje te w większości istnieją do dziś – do dziś inspirują, pilnują oraz wspierają różnego rodzaju procesy rozwojowe naszego regionu. Tak się zmienia Śląsk, jesteśmy z tego dumni. Niestety to wszystko nie wystarcza, to jest wciąż za mało. Ludzie oczekują znaczącej poprawy jakości życia, wyższych zarobków, pewności pracy i bezpieczeństwa socjalnego.

## Z jakimi problemami zmagają się jeszcze Śląsk?

Nasz region jest regionem wieloprogowym. Przykładem jest m.in. stan górnictwa. Dzisiaj, po 25 latach transformacji, wydobywamy około 90 mln ton, zatrudnienie zmalało do 100 tys., a za to zwiększyły się zatrudnienia okologiczne. Innymi słowami, pewne sprawy zostały przeniesione z kopalni do firm zewnętrznych. Proces ten będzie trwał latami, a skutki jego są takie, że wielu ludzi czuje się zagrożonych utratą pracy w tym schyłkowym przemyśle. Sytuacja w górnictwie przez następne dziesięciolecie będzie wpływała na rozwój gospodarczy regionu oraz bezpieczeństwo energetyczne.

## Czy działalność Izby obejmuje próby zmierzenia się z tym problemem, rozwiązania go?

Przed wszystkim nasza Izba stara się inspirować myślenie o tym, co można zrobić w zamian – czyli jakiego rodzaju przedsiębiorstwa, jaką produkcję implementować na terenie województwa śląskiego. Bacznie obserwowaliśmy dobre praktyki, jakie w tej sytuacji zastosowano m.in. w Nadrenii Północnej-Westfalii, Belgii, w Walii czy Sheffield. Podpowiadaliśmy, jakich narzędzi należy użyć, aby te procesy zmian szły w podobnym kierunku. Chodzi o to, by w likwidowanych miejscach pracy w górnictwie tworzyć nowe w przemyśle pozagórnictwa. Częściowo nam się to udało, bo sprowadziliśmy w ciągu tych 25 lat do Śląska np. firmy produkujące samochody Opel czy Fiat. Wokół tych producentów powstało prawie 200 firm produkujących podzespoły do samochodów. W strefach ekonomicznych powstały bardzo nowoczesne firmy produkujące towary poszukiwane na rynku, a wykonywane już z wykorzystaniem najnowszych technologii i parametrów jakościowych. Z kolei przemysł okologiczny musi być nastawiony na handel zagraniczny. Innymi słowami, sprzedaż maszyn i urządzeń górniczych, taśmociągów czy kombajnów musi się odbywać nie na rynku polskim (bo tutaj zapotrzebowanie będzie małe), ale w Chinach, Kolumbii czy Australii – czyli tam, gdzie przemysł górniczy się rozwija. Izba zmierza się oczywiście także z wieloma innymi problemami. Najogólniej można powiedzieć, że co najmniej uczestniczymy w procesie zmian, często je kreujemy, często je realizujemy, tworzymy narzędzia, a także klimat dla tych zmian i chcemy, aby to wszystko odbywało się zgodnie z zawołaniem zapisanym na naszym sztandarze, który mamy od 1993r., a którego treścią jest: „Górnemu Śląskowi i ludziom tej ziemi nasza praca i umiłowanie tradycji”. Chodzi o tradycję pewnego sposobu traktowania pracy: rzetelności, uczciwości, ale także szacunku dla folkloru, orkiestr dętych, chórów. Jednocześnie, na bazie tych tradycji, chcemy naszą pracę uczynić nowoczesną i dającą perspektywy na lepsze życie.

Bardzo ważnym wydarzeniem wykreowanym przez Izbę jest Europejski Kongres Małych i Śred-



## nich Przedsiębiorstw. W tym roku, w dniach 12-14 października, odbędzie się już piąta edycja refleksji nad problematyką gospodarki.

Izba, chcąc być jednym z liderów roztropnych zmian, musi otaczać się ludźmi mądrymi. Czynimy to właśnie poprzez organizację Kongresu, na który zapraszamy ekspertów, specjalistów, fachowców. Na około 60 panelach dyskusyjnych porównujemy się wówczas do innych państw analizując poszczególne segmenty działalności gospodarczej – oceniamy jej jakość i efekty. Kongres jest też propozycją zmian dla administracji publicznej. Dla parlamentu są to rady w zakresie zmian ustaw, natomiast dla samorządów lokalnych są to postulaty o zrobienie przynajmniej raz w roku przeglądu sytuacji gospodarczej na swoim terenie. Niestety wsłuchiwanie się w nasze propozycje wciąż jest rzadkością. Nawet najbardziej uzdolniony i wykształcony człowiek posiada pewną lukę w wiedzy lub kompetencjach – zadaniem ekspertów jest właśnie ten obszar uzupełnić. Jeżeli nie potrafimy z tej możliwości korzystać, to dalsze reformowanie kraju będzie coraz bardziej nieefektywne. V Europejski Kongres MŚP skupi wielu specjalistów, którzy będą służyli wszechstronną wiedzą i mam nadzieję, że jak największą liczbę osób z tej wiedzy skorzysta. Warto podkreślić, że tegoroczny Kongres będzie również otwarty dla młodych ludzi, w tym studentów. Są to ludzie, którzy nie mają dziś jeszcze większego doświadczenia, mają natomiast po prostu marzenia o dobrej przyszłości. Jeżeli sobie uświadomią, że można to osiągnąć tylko poprzez dobrze zorganizowaną, efektywną i wydajną pracę z zastosowaniem nowoczesnych narzędzi, i jeśli do tego znajdą nisze na rynku (bo takie zawsze są), to z latami będą zarabiać coraz większe pieniądze, a ich pokolenie będzie żyło dużo lepiej od mojego. Zapewne będzie to ich ogromnym źródłem satysfakcji.

## Czego życzy Pan przedsiębiorcom i Izbie?

Przedsiębiorcom życzę powrotu do zasady: „Co nie jest zabronione jest dozwolone” lub też po prostu dobrego prawa. Zrozumienia przez urzędników, w tym również instytucje ich kontrolujące. Z kolei pracownikom tych instytucji życzę, aby zrozumieli, że jeśli poprzez kontrolę zniszczą przedsiębiorczość, to zniszczą również swoje własne urzędy i miejsca pracy. Ponadto życzę przedsiębiorcom tego, aby ciągle chcieli się uczyć i rozwijać. Ważne jest, aby uczyli się również języków obcych, ponieważ świat staje się coraz bardziej światem „bez granic”. Izbie natomiast życzę, aby zawsze przedsiębiorcom była potrzebna.

# Na Dolnym Śląsku realizowany jest pilotażowy program Delfinek

Choć w latach 2008-2015 na Dolnym Śląsku w wyniku realizacji programów współfinansowanych m.in. przez Województwo Dolnośląskie powstało ogółem aż 489 różnych obiektów sportowych, to jednak wciąż brakuje w regionie odpowiedniej ilości krytych pływalni, pozwalających na prowadzenie nauki pływania dzieci i młodzieży oraz służących społeczności lokalnej do rekreacji.

Jedynie 33 (na 169) dolnośląskie gminy dysponują całorocznym kompleksem basenowym, a w sześciu dolnośląskich powiatach (górowski, lwówecki, wałbrzyski, wrocławski, ząbkowicki, złotoryjski) nie ma w ogóle takich obiektów.

## Umiem pływać

Województwo Dolnośląskie wraz z Ministerstwem Sportu i Turystyki realizuje obecnie program nauki pływania dla dzieci pn. „Umiem pływać”, w ramach którego w 2015 roku ponad 7000 dzieci zdobędzie tę umiejętność. Na realizację programu przeznaczono ogółem kwotę ponad 2,1 mln zł, z czego 890 tys. z budżetu Województwa Dolnośląskiego. W związku z małą liczbą krytych pływalni prawie 1/3 tych środków przeznaczana jest na dowóz dzieci na pływalnie.

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, iż małych gmin nie stać na budowę i eksploatację 25-metrowych krytych pływalni, w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego opracowano założenia programu postawienia stosunkowo niedrogich w budowie i eksploatacji, małych przyszkolnych pływalni pn. „Dolnośląski Delfinek”, służących przede wszystkim dzieci i młodzieży do nauki pływania.

## Założenia programu

Program zakłada budowę przy istniejących obiektach szkolnych krytych pływalni z 4-torową niecką basenową o wymiarach 8,5 x 16,67 m i o głębokości od 0,9 do 1,35 m.



Lokalizacja pływalni przy placówkach edukacyjnych pozwoli na wykorzystanie infrastruktury technicznej tych obiektów, personelu szkoły, a także ewentualnych parkingów przy szkole oraz zorganizowanych przez placówkę dojazdów, co przyczyni się do obniżenia kosztów budowy i eksploatacji. Wymiary niecki basenowej, które zostały skonsultowane z ekspertami ze środowiska pływackiego, pozwalają na prowadzenie zajęć na basenie z jedną klasą (ca. 28 osób).

Pływalnie będą w pełni dostępne dla osób niepełnosprawnych. Po zakończeniu zajęć szkolnych, np. w godz. od 16:00 do 22:00, a także w weekendy, ferie i wakacje obiekty te będą mogły być odpłatnie udostępnione społeczności lokalnej dla celów rekreacyjnych i rehabilitacyjnych. Na krytych pływalniach będzie także realizowany wspomniany program powszechnej nauki pływania „Umiem pływać”.

## Pięć pierwszych Delfinków

W pierwszej, pilotażowej fazie realizacji programu powstanie co najmniej 5 takich obiektów. Szacunkowy koszt budowy jednej krytej pływalni wynosi ok. 5 mln zł brutto (łącznie z kosztami projektu i nadzoru inwestorskiego). Przewidywany czas trwania inwestycji to 16 miesięcy (łącznie z projektowaniem).

Zakłada się współfinansowanie programu ze środków budżetu Województwa Dolnośląskiego i środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, będących w dyspozycji Ministra Sportu i Turystyki na podstawie porozumienia podpisanego przez Zarząd Województwa Dolnośląskiego i Ministra Sportu i Turystyki 27 lipca br. Środki te stanowiąć będą około 50 proc. kosztów inwestycji. Pozostała część będzie finansowana ze środków własnych jednostek samorządu terytorialnego.

W przypadku zastosowania odnawialnych źródeł energii oraz prowadzenia przez szkoły rehabilitacji osób niepełnosprawnych istnieje także możliwość ubiegania się o dofinansowanie inwestycji z WFOŚiGW oraz PFRON.



# Siła jest w regionach

Z Cezarym Przybylskim, Marszałkiem Województwa Dolnośląskiego rozmawia Marcin Prynda.

## W ostatnich dniach sierpnia Prezydent RP podpisał nowelizację ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dolny Śląsk może być chyba zadowolony z wprowadzonych zmian?

Nasz region od dłuższego czasu zgłaszał w Ministerstwie Finansów konieczność podjęcia takiej nowelizacji. Regulacje dotyczącego tzw. janosikowego z wszystkimi swoimi konsekwencjami bardzo uderzały w kondycję budżetową województwa i znacząco ograniczały nasze możliwości aktywnego kreowania rozwoju regionalnego. Oczywiście przekonanie ministerstwa i pozostałych regionów nie było łatwe. Przygotowano szereg analiz i wylizczeń, w których jednoznacznie wskazywaliśmy na błędy dotychczasowego algorytmu rozdziału środków. Ostatecznie udało się wypracować kompromis, który możemy traktować jako nasz sukces. Nie byłoby to możliwe bez wydatnego udziału naszych parlamentarzystów oraz zrozumienia, które wykażało ministerstwo. W efekcie przyjętej nowelizacji już przyszkolony budżet województwa zwiększy się o ponad 62 miliony złotych. Te środki pozwolą na pełniejszą realizację naszych zadań. A tych przecież mamy coraz więcej. Wspólny wysiłek samorządu i posłów Platformy Obywatelskiej bardzo się opłacił. Szkoda, że nie mogliśmy liczyć w tej walce na wsparcie posłów PiS z Dolnego Śląska, którzy generalnie zagłosowali przeciw proponowanym zmianom.

## O rosnących kompetencjach samorządów mówi się od dawna. Wskazuje się jednocześnie na coraz większą liczbę zadań, które ulegają decentralizacji. To słuszny trend?

Jestem gorącym zwolennikiem zarówno dalszej decentralizacji, jak i przekazywania kolejnych zadań samorządom. Oczywiście wyzwaniem pozostaje zapewnienie odpowiednich środków na ich realizację. Wprawdzie niektóre środowiska ciągle dyskutują z tezą, że przejmowane przez samorządy zadania są wykonywane znacznie efektywniej i lepiej. Mamy tu jednak sporo dobrych doświadczeń, a samorządy udowodniły przez ostatnie 25 lat, że są odpowiedzialnym i poważnym partnerem. W moim przekonaniu, który wyraziłem między innymi w trakcie ostatniego Konwentu Marszałków, któremu od września przewodniczę, trend do przenoszenia odpowiedzialności za dalsze obszary funkcjonowania państwa na samorządy powinien jeszcze bardziej przyspieszyć. Nie wolno oczywiście zapomnieć o tym, aby tym nowym kompetencjom towarzyszył odpowiedni poziom finansowania.

## Dolny Śląsk jako jeden z pierwszych regionów w kraju podpisał umowę z Komisją Europejską na realizację Regionalnego Programu Operacyjnego. Kiedy ogłoszenie pierwszych konkursów?

Rzeczywiście bardzo sprawnie udało się zamknąć skomplikowany proces negocjacji i jeszcze w ubiegłym roku podpisaliśmy umowę. Później rozpoczęła się kolejny etap mozołnych, ale koniecznych ustaleń i uzgodnień. W tej chwili jesteśmy już po pierwszych naborach, które odbyły się w czerwcu. Związane były ze wsparciem osób bez pracy, a kierowane do powiatowych urzędów pracy. Natomiast jeszcze w tym miesiącu chcemy ogłosić pierwsze konkursy. W tej perspektywie Dolny Śląsk będzie dysponentem ok. 9 mld złotych. To ogromne środki i duża odpowiedzialność. Kończymy już wszystkie procedury przygotowawcze i w najbliższych tygodniach chcemy ogłosić pierwsze konkursy. Będzie ich bardzo dużo, bo też filozofia dystrybucji środków unijnych w tej perspektywie jest znacznie bardziej otwarta i konkurencyjna. Harmonogram konkursów zakłada, że do końca tego roku ogłosimy kilkadziesiąt naborów. To będzie bardzo gorący i pracowity czas dla urzędu.

## Jednym z istotnych priorytetów RPO Województwa Dolnośląskiego pozostaje rozwój infrastruktury. Ale z wielu rozmów wiem, że to nie jedyny priorytet zarządu województwa.

Infrastruktura drogowa i kolejowa rzeczywiście pozostają niezwykle ważnym zadaniem. Mimo licznych inwestycji zrealizowanych w ciągu ostatnich lat, dostępność komunikacyjna wielu subregionów Dolnego Śląska pozostawia sporo do życzenia. Środki RPO będziemy wykorzystywać jako instrument uzupełniający dla wielkich inwestycji rządowych przewidzianych w regionie i usankcjonowanych podpisanym kontraktem terytorialnym. W przypadku Dolnego Śląska to inwestycje sięgające nawet 30 mld złotych w ciągu tej perspektywy finansowej. Infrastruktura jest zatem niezwykle ważna, ale jej budowę należy traktować jako środek, a nie cel. Celem jest spowodowanie,



aby Dolny Śląsk w pełni wykorzystał wszystkie swoje potencjały, a Dolnoślązacy mieli lepsze warunki do życia. Będziemy zatem bardzo mocno stawiać na tworzenie nowych miejsc pracy, w szczególności tych opartych na kompetencjach i wiedzy. Będziemy wspierać przedsiębiorców, tych małych i tych większych myślących np. o wchodzeniu na zagraniczne rynki. Ja osobiście ogromne znaczenie przypisuję komercjalizacji badań naukowych. Od lat mówi się o ogromnych możliwościach naszych uczelni i licznych osiągnięciach naszych naukowców, które nigdy jednak nie doczekały się właściwego wykorzystania w przemyśle. Tę sytuację trzeba zmienić i będziemy starali się tego dokonać także z wykorzystaniem środków unijnych.

## Mówimy o nowym programie, tymczasem trwają prace nad zakończeniem poprzedniej perspektywy finansowej. Jak Dolny Śląsk radzi sobie z zamykaniem dotychczasowego RPO?

To ogromne wyzwanie, przez ostatni rok musieliśmy bardzo elastycznie reagować na rozwój wydarzeń w wielu obszarach oddziaływania RPO. Mieliśmy wiele trudnych projektów, które wymagały specjalnego nadzoru. Mówimy o przedsięwzięciach realizowanych przez różne podmioty: samorządy lokalne, duże spółki, małych przedsiębiorców. Wszyscy w trakcie realizacji swoich projektów napotykali na różne problemy, staraliśmy się zawsze wykazywać maksymalną, dopuszczalną prawem przychylność, aby zaplanowane i zakontraktowane przedsięwzięcia zakończyły się sukcesem. W kilku przypadkach mimo naszych starań nie było to możliwe i na przestrzeni ostatnich miesięcy musieliśmy podjąć decyzje o wycofaniu się z realizacji niektórych. Na szczęście i tutaj znaleźliśmy rozwiązania na szybką i skuteczną ponowną dystrybucję środków. W zdecydowanej większości przypadków współpracą z beneficjentami była jednak bardzo dobra. Tych najlepszych będziemy chcieli specjalnie uhonorować na corocznej gali RPO. Warto przy tej okazji przypomnieć, że w mijającym okresie mieliśmy do wydania około 5mld złotych. Podpisaliśmy ponad 2500 umów na łączną sumę ok. 9 mld złotych. W tej chwili rozliczamy ostatnie projekty. Oczywiście cały proces rozliczeniowy i raportowy względem Komisji Europejskiej będzie trwał nawet do końca przyszłego roku.



# Szukam dla gminy najlepszych inwestorów

Z Włodzimierzem Chleboszem, wójtem Gminy Czernica o inwestorach i terenach inwestycyjnych rozmawia Małgorzata Pawlaczek.

## Jakie tereny inwestycyjne są obecnie w posiadaniu Gminy?

Mamy bardzo duży kompleks terenów inwestycyjnych przy nowo budowanej Wschodniej Obwodnicy Wrocławia, która w najbliższych latach ma połączyć Łany z Długołąką. Blisko 60 ha należy do gminy, a drugie tyle do Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych we Wrocławiu. To znakomita lokalizacja, tuż przy granicy ze stolicą Dolnego Śląska i przy trasie kolejowej prowadzącej do Jelcza Laskowic, która ma być rewitalizowana. Sądzę, że to ważna informacja dla potencjalnych inwestorów, ponieważ w ten sposób zwiększają się możliwości transportowe. Na terenie gminy w rękach prywatnych są także tereny pod przemysł i usługi w Nadolicach Wielkich oraz Ratowicach na granicy z Wałbrzyską Specjalną Strefą Ekonomiczną INVEST-PARK, która funkcjonuje w Jelczu Laskowicach.

## Jakich inwestorów poszukuje gmina?

W gminie wciąż nie ma tak dużych przedsiębiorstw jak w Kobierzycach czy Długołęce, więc w zasadzie otwarte są wszystkie możliwości dla potencjalnych inwestorów. Jesteśmy po rozmowach z Legnicką Specjalną Strefą Ekonomiczną oraz Wałbrzyską SSE INVEST-PARK, które również chcemy zainteresować naszym potencjałem inwestycyjnym. Przystąpiliśmy do przygotowywania terenów dla sektora MŚP. Kilkanaście hektarów w okolicach Dobrzykowic chcemy podzielić na mniejsze działki i zainteresować nimi małe i średnie firmy. Nie będzie problemu z chętnymi na nie, bo to właściwie odpowiedź na postulaty lokalnych przedsiębiorców i tych mieszkańców gminy, którzy dopiero zamierzają otworzyć swój biznes.

Skoro rozmawiamy o mieszkańcach, lokowanie działalności często spotyka się z protestami społecznymi. Ludzie, co zrozumiałe, nie chcą w pobliżu domów przedsiębiorstw, zwłaszcza uciążliwych. Nie obawia się Pan takich reakcji mieszkańców?

Każdy samorządowiec musi wyważyć sferę społeczną oraz ekonomiczną i znaleźć złoty środek. Nasze grunty inwestycyjne nie powinny prowadzić



do konfliktów interesów, ponieważ są zlokalizowane na obrzeżach gminy, albo przy Wrocławiu, albo przy Jelczu Laskowicach. Większość osiedli mieszkaniowych skupionych jest w środku gminy, wygląda więc na to, że jakiegokolwiek inwestycje powstaną, nie będą uciążliwe dla mieszkańców.

## Czy są jakieś branże, które szczególnie chciałby Pan zainteresować ofertą inwestycyjną gminy?

Rozmawiamy z przedstawicielami wielu branż, ale raczej nie chciałbym, by powstał kolejny kompleks handlowy. Dobrym kierunkiem jest MŚP. Ponieważ mamy także tereny zlokalizowane w bardzo malowniczych zakątkach gminy, wśród lasów i nad wodą, pojawił się pomysł utworzenia domu opieki dla osób starszych. Jesteśmy po pierwszych spotkaniach z inwestorem.

## Aktywnie szukają Państwo inwestorów?

Sporo czasu spędzam na rozmowach z ludźmi, których poznałem w czasie swojej kariery zawodowej. Staram się ich zainteresować naszą ofertą, proszę o jej rozpowszechnienie wśród ich kontrahentów. Chcę dla gminy pozyskać możliwie najlepszych inwestorów.

# Tereny inwestycyjne



## OBSZAR NR 1 REJON DOBRZYKOWICE

**Charakter:** niezabudowana, 120 ha  
**Funkcja:** tereny zabudowy usługowej, obiektów produkcyjnych, składów i magazynów  
**Plan zagospodarowania:** TAK



## OBSZAR NR 2 REJON DOBRZYKOWICE

**Charakter:** niezabudowana  
**Funkcja:** tereny zabudowy usługowej, obiektów produkcyjnych, składów i magazynów  
**Plan zagospodarowania:** TAK



## OBSZAR NR 3 REJON KAMIENIEC WROCLAWSKI

**Charakter:** niezabudowana  
**Funkcja:** tereny sportu i rekreacji  
**Plan zagospodarowania:** TAK



## OBSZAR NR 4 REJON WOJNOWICE

**Charakter:** niezabudowana  
**Funkcja:** tereny sportu i rekreacji  
**Plan zagospodarowania:** TAK

## Kontakt i więcej informacji:

Arkadiusz Drajczyk | Urząd Gminy Czernica | ul. Kolejowa 3 | 55-003 Czernica  
tel. 071 381 39 44 | a.drajczyk@czernica.pl | www.czernica.pl

# Uczestniczymy w rozwoju świata

Wywiadu udziela dr Andreas Glenz, prezes PREVAC sp. z o.o.

**PREVAC to firma, która w przyszłym roku będzie świętowała swoje 20-lecie. Jakie były najważniejsze momenty w działalności przedsiębiorstwa?**

- Przede wszystkim istotny był sam początek działalności firmy. Będąc pracownikiem naukowym i szefem technicznym na Uniwersytecie w Heidelbergu, mającym stabilną pracę, mimo przestróg znajomych, rozważyłem uruchomienie firmy w Polsce. Nikt nie chciał wierzyć, że działania w segmencie absolutnego „High Tech” mogą się tu udać.

Mimo to, w 1996 roku zarejestrowałem działalność gospodarczą. Jednak jeszcze przez prawie rok zastanawiałem się, czy to dobra decyzja. Ostatecznie oficjalnie firma zaczęła funkcjonować dopiero w 1997 roku. Później, kiedy przybywało pracowników, musieliśmy dostosowywać strukturę, oprogramowanie i filozofię firmy do jej wielkości. Istnieje bowiem istotna różnica w kierowaniu przedsiębiorstwem zatrudniającym 20 osób, a tym, w którym załoga liczy 200 pracowników. To były najistotniejsze kamienie milowe w naszej działalności.

**Produkty Państwa firmy powstają na bazie własnych rozwiązań konstrukcyjnych o wysokim poziomie zaawansowania technologicznego. Jak wygląda proces ich projektowania i produkcji?**

- Kiedy wpływa do firmy zapytanie ofertowe, bądź kiedy zdecydujemy się na przystąpienie do przetargu, nasz dział konstrukcji przygotowuje tzw. rysunki oraz symulacje ofertowe. Przedstawiają one propozycję realizacji zlecenia. Aparatura ma spełniać ściśle sprecyzowane przez klienta parametry. Tu następuje konfrontacja oczekiwań naszego odbiorcy i optymalizacja jego pomysłów. Rysunki ofertowe jak i specyfikacje mają przekonać potencjalnego nabywcę, iż proponowana przez naszą firmę aparatura będzie odpowiednim narzędziem do realizacji jego celów badawczych. Zaakceptowana oferta jest lokowana w planie produkcyjnym firmy. Na tym etapie następuje wzmożona działalność – detale są uszczegóławiane, część z nich trafia na produkcję, część jest zamawiana przez nasz dział zakupów. Trwają

prace nad budową zarówno mechanicznej części aparatury, dedykowanej elektroniki, sterowania, jak i oprogramowania. Dodatkowo nad całym procesem produkcji skrupulatnie czuwa manager projektu oraz dział kontroli jakości.

**Jakie zastosowanie mają aparatury z logiem PREVAC?**

- Mają one niezliczone zastosowania. To dzięki nim powstają nowe gatunki materiałów, które są wykorzystywane praktycznie w każdej dziedzinie życia codziennego. Przykładem może być m. in. produkcja mikro i nanoelektroniki, stali, stopów lekkich, katalizatorów, polimerów i szeroko pojętych tworzyw sztucznych, warstw refleksyjnych na szkłe architektonicznym czy optycznym, powłok antyścieralnych na narzędziach, zegarkach czy poliwęglanach, lakierów na bazie nanorurek, ubrań membranowych, specjalnych klejów umożliwiających klejenie aluminium ze stalą, itp. Aparatura jest również szeroko stosowana w medycynie poprzez opracowywanie nowoczesnych materiałów do produkcji m. in. zastawek serca, stentów, implantów, które są biogodne, eliminują reakcje uczuleniowe i odrzuty wszczepów. Należy wspomnieć, iż dzięki naszemu produktom możliwe jest również protonowe leczenie nowotworów zarówno u dorosłych, jak i u dzieci.

**Kim są Państwa klienci? Jaki jest ich udział w tworzeniu produktów przedsiębiorstwa?**

- Naszymi klientami są firmy działające w różnych sektorach gospodarki, a także topowi naukowcy pracujący w renomowanych instytucjach naukowo-badawczych na całym świecie. Ścisła współpraca między firmą a klientem jest kluczowa, gdyż proces projektowania i produkcji urządzeń PREVAC jest bardzo skomplikowany i znacząco odbiega od produkcji seryjnej. Na bazie tej współpracy powstają coraz to nowe produkty. Wspólnie tworzymy nie tylko nową aparaturę o nowym przeznaczeniu, ale i całą technologię. Jeżeli więc dziś słyszymy o jakimś wynalazku, to już dobrych kilka lat wcześniej inżynierowie z naszej firmy „główkowali” jak go wynaleźć i jaką aparaturę zbudować, aby to było możliwe.



**Państwa działalność bywa nazywana mianem „kosmicznej”. Skąd to określenie?**

- To prawda, spotykamy się z takim określeniem. Nic w tym dziwnego, gdyż spektrometry czy nowe satelity testowane w aparaturze PREVAC umieszczane są w raketach kosmicznych i wystrzeliwane w kosmos. Dodatkowym elementem łączącym nas z kosmosem jest próżnia osiągnięta wewnątrz komór wchodzących w skład budowanych przez nas systemów UHV (ultra wysokiej próżni), zbliżona do tej kosmicznej. Dopiero w takiej atmosferze można inicjalizować procesy związane z komponowaniem nowych materiałów na bazie pojedynczych atomów czy cząsteczek, ich spektralne analizy za pomocą elektronów czy jonów, obrazowanie w skali nano.

**PREVAC jest laureatem wielu prestiżowych nagród i wyróżnień. Które z nich mają dla Pana największe znaczenie?**

- Każda nagroda ma dla mnie indywidualne znaczenie. Jedną z nich jest nagroda za kompetencje, druga nacisk na jakość, kolejna z kolei wysoki poziom innowacyjności produktów, itd. Nagroda jest dla nas informacją – działacie w dobrym kierunku – i bodźcem do dalszych wysiłków. To miłe kiedy nasze starania i praca zostają dostrzeżone i nagrodzone.

**Jakie są najbliższe plany firmy? Czy znajdują się w nich nowe inwestycje lub kolejne innowacyjne produkty?**

- Oczywiście. Prawie, że każdy produkt wychodzący od nas z produkcji to innowacja. Planujemy budowę kolejnych, gdyż to właśnie jest naszym chlebem powszednim, zapewniającym nam byt. Mam nadzieję, że w dalszym ciągu będziemy efektywnie działać w segmencie częściowo definiującym rozwój świata. Firma rozwija się w szybkim tempie, a nasze produkty często kojarzone są z najwyższą jakością wykonania. Nasze motto, to miłość w każdym detalu. Planujemy również budowę nowej siedziby, rozrost możliwości produkcyjnych oraz dalszy rozwój.

Dziękuję za rozmowę  
Marcin Prynda



## Targi Lipskie - nowoczesność zbudowana na 850-letniej tradycji



Kontakt: Targi Lipskie Polska Sp. z o.o., ul. Bagno 2 lok. 112 · 00-112 Warszawa, tel./fax: 22 414 44 71,72,73, e-mail: info@targilipskie.pl, www.targilipskie.pl

Targi Lipskie należą do pierwszej dziesiątki największych ośrodków targowych w Niemczech i do pięćdziesięciu największych ośrodków na całym świecie. Ich bogata, 850-letnia tradycja oraz związane z nią długoletnie doświadczenie pozwoliły na wypracowanie prawdziwie światowej renomy. Rocznie w Lipsku odbywa się około 40 imprez wystawienniczych, prawie 100 kongresów oraz wiele eventów i wydarzeń około biznesowych. Targi odwiedzane są przez około 1,2 miliona osób z całego świata, a liczba wystawców przekracza 11.000 przedsiębiorstw. Łączna powierzchnia pięciu hal wystawienniczych oraz centralnie położonej Hali Szklanej wynosi 111.300 m<sup>2</sup>, a dodatkowa

powierzchnia terenów zewnętrznych to 70.000 m<sup>2</sup>. Do całego kompleksu należy także jedno z najnowocześniejszych w Europie centrum kongresowe Congress Center Leipzig.

Udział w targach w Lipsku to dla polskich przedsiębiorstw doskonała okazja do nawiązania cennych kontaktów, do pozyskania nowych zamówień oraz do promocji firmy na arenie europejskiej. Dodatkowym atutem tego ośrodka targowego jest z całą pewnością jego bliskość geograficzna w stosunku do naszego kraju oraz działalność na terenie Polski przedstawicielstwa – firmy Targi Lipskie Polska Sp. z o.o., która aktywnie wspiera zarówno wystawców, jak

i odwiedzających z Polski „Nasze wsparcie obejmuje kompleksową pomoc dla polskich wystawców, organizację i obsługę polskich wystąpień narodowych, organizację misji gospodarczych, wyjazdów grupowych, sprzedaż biletów wstępu na targi oraz rezerwację hoteli w Lipsku”, mówi Magdalena Dziemidek, Prezes Zarządu Targów Lipskich Polska Sp. z o.o..

Do najbardziej znanych przemysłowych imprez targowych należą Międzynarodowe Targi Poddostawców Zuliefermesse oraz Branżowe Targi Obrabiarek, Technologii i Automatykacji Produkcji Intec, których najbliższe edycje odbędą się w dniach 07 - 10 marca 2017 roku. Obie imprezy targowe odbywają się w cyklu dwuletnim. W 2015 roku podczas ostatnich edycji tych imprez obecnych było 1.433 wystawców z 33 krajów oraz 23.500 odwiedzających. Targom towarzyszy Międzynarodowa Giełda Kooperacji Contact, wspierająca nawiązywanie międzynarodowych kontaktów biznesowych. Giełda organizowana jest w ramach europejskiej sieci "enterprise europe network".

Więcej informacji oraz pełny kalendarz imprez targowych dostępny na: [www.targilipskie.pl](http://www.targilipskie.pl)



# drukexpress.pl

Druk cyfrowy HP Indigo Druk offsetowy Druk UV  
Introligatornia Druk wielkoformatowy

Zapraszamy do drukarni internetowej

## www.drukexpress.pl

ul. Wschodnia 17a, Długoteka tel. 71 345.60.16 biuro@drukexpress.pl



**SURGE**  
SPORT

**SURGE**

**SURGEPOLONIA.PL**

**KOSZULKA TERMOAKTYWNA LAWY**



**70** lat  
TWORZYMY  
SZTUKĘ

[www.opera-slaska.pl](http://www.opera-slaska.pl)

Lider  
koks  
odlewniczego

[www.wzkvictoria.pl](http://www.wzkvictoria.pl)

**VICTORIA**  
GRUPA JSW

Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze „Victoria” S.A.  
58-305 Wałbrzych, ul. Kosteckiego 9





[www.betamed.pl](http://www.betamed.pl)